NUMER 96.

DZIENNIK POWSZECHNY

18/30 Kwietnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sroda, 30 Kwietnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Bożej Łaski,
MY ALEKSANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosji,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.,

Do Jeneralnego Superintendenta Kościołów Ewangelicko-Augsburskich w Naszem Królestwie Polskiem i Wice-Prezesa Konsystorza tegoż wyznania Pastora Juljusza *Ludwig*.

Z uwagi na długoletnią, zawsze gorliwą i pieczołowitą pasterską służbę waszą dla kraju, poświadczoną przez pełniącego obowiązki Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem Jenerała-Adjutanta Lüdersa, najmiłościwiej zaliczyliśmy was do Cesarsko-Królewskiego orderu Naszego Ś-go Stanisława klasy pierwszej, którego oznaki, załączone przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić według przepisów. Pozostajemy dla was Cesarsko-Królewską łaską Naszą życzliwymi.

Na oryginale własną Jego Cesarsko-Królewskiej Mości ręką podpisano:
„ALEKSANDER."

Kanclerz Orderów (podpisano) Hr. *Adlerberg*.
St. Petersburg d. 24 Lutego (11 Marca) 1862 r.

Ukaz do Rady Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego.

Zapatrzywszy się na ustawy Emerytalne z lat 1835 i 1841, na postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1838 r., z dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1850 r. i z d. 30 Października (11 Listopada) 1856 r., oraz na rozkaz Nasz z d. 21 Maja (2 Czerwca) 1856 r.; w skutku raportu Komisji Emerytalnej, przedstawionego Nam przez Radę Administracyjną Naszego Królestwa Polskiego,

stanowimy:

Art. 1. Udzielone zostają pod zwykłemi warunkami pensje emerytalne, oraz dodatki do takowych pensij rocznie:

1. Maciejowi Walkiewiczowi, b. Dyspozytorowi Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Sprawiedliwości, za 25 letnią służbę rs 112 k. 50, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

2. P. Honoracie z Wierzejskich Kozietulskiej, wdowie po Radcy Honorowym, Władysławie Kozietulskim, Podpisarzu X Departamentu Rządzącego Senatu, oraz ich dzieciom: Alfredowi-Piotrowi, Zdzisławowi-Leonardowi-Józefowi, Natalji-Innocencie, Karolowi i Adamowi, za 22 letnią męża i ojca ich służbę, rubli 200 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

3. P. Bronisławie Justynie z Ryszkowskich Konopkowej, córce niegdy Andrzeja Ryszkowskiego, b. Kasjera miasta Błonia i żony jego Anny-Rozalji z Ertnerów 1-o ślubu Bäger, 2-o Ryszkowskiej, już nieżyjących, za 20 letnią jej ojca służbę, rs. 7 kop. 50 do daty ukończenia 18 lat życia, t. j. do dnia 22 Czerwca 1853 roku, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

4. P. Urszuli z Kisielewskich Topczyjewskiej, wdowie po Janie Topczyjewskim, Burmistrzu m. Łaskarzewa, oraz córkom jego: z pierwszego małżeństwa z Julją z Olszewskich, Marjannie i z powtórnego z wspomnioną wyżej wdową Teodorze, za 21 letnią męża i ojca ich służbę, rubli 45, z których rs. 22 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 22 kop. 50 z funduszów Skarbowych, t. j. dla wdowy rs. 27, dla córek zaś rs. 18.

5. P. Wincentemu Żółnowskiemu, b. Kasjerowi miasta Mławy, za 35 letnią po koniec 1850 r. odbytą służbę, z mocy praw według dawniejszych przepisów przez niego nabytych, do pensji rs. 178 kop. 50, nadanej mu Ukazem Najwyższym z d. 20 Maja (1 Czerwca) 1847 r. dodatek, w ilości rs. 32 kop. 71, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

6. P. Franciszce z Targońskich Błońskiej, wdowie po Radcy honorowym Rafale-Józefie Błońskim, Burmistrzu miasta Wiłkowyszek, za 42 letnią jej męża służbę, rs. 135, z których rs. 100 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a w drodze łaski rs. 16 z funduszów Dyrekcji Ubezpieczeń, rs. 3 z funduszów miejskich i rs. 16 z funduszów Skarbowych.

7. P. Józefie z Kowalskich Drzewieckiej, wdowie po Kacprze Drzewieckim, Archiwiście Bióra Naczelnika Powiatu Łowickiego, oraz ich córkom: Stanisławie i Gabrjeli-Józefie, za 28 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, to jest dla wdowy rs. 30, dla córek zaś rs. 20.

8. Asesorowi Kolegialnemu KajetanowiZnienieckiemu, b. Adjunktowi Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernialnym Warszawskim, za 35 letnią służbę, rs. 337 k. 50, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

9. Józefie z Kobylańskich Kortezi, wdowie po Józefie Kortezi, woźnym Bióra Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, oraz ich córkom: Teofili-Joannie, Antoninie-Józefie, za 20 letnią męża i ojca ich służbę, rubli 22 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, to jest dla wdowy rs. 13 k. 50, dla córek zaś rs. 9.

10. P. Elżbiecie z Płaczkowskich Brzozowskiej, wdowie po Kazimierzu-Józefie Brzozowskim, Burmistrzu miasta Pierzchnicy, oraz ich dzieciom: Franciszkowi-Aleksandrowi, Walentynie-Stanisławie i Antoniemu-Władysławowi, za 23 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 24, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

11. Elżbiecie z Wiśniewskich Malinowskiej, wdowie po Jakóbie Malinowskim, Dozorcy klasy IIej Policji Administracyjnej Cyrkułów 4, 5 i 6 miasta Warszawy, oraz ich dzieciom: Jakóbowi, Franciszce, Teofilowi-Romualdowi i Agnieszce-Marjannie, za 20 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 27 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

12. P. Maciejowi Nagłowskiemu, b. Kasjerowi miasta Wąchocka, za 26 letnią służbę, rs. 22 kop. 50, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

13. Dwojgu dzieciom po Janie Fürst, Nadrachmistrzu Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernialnym Radomskim i żonie jego Marjannie z Fijałkowskich pozostałym, to jest Marjannie i Marjanowi-Franciszkowi-Stanisławowi-Józefowi, za 35 letnią ich ojca służbę rs. 225, z których rs. 75 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 150 w drodze łaski z funduszów Skarbowych.

14. P. Kunegundzie z Targowskich Konkowskiej, wdowie po Ludwiku Konkowskim, Budowniczym Guberniji Radomskiej, oraz ich córkom: Feliksie-Julji-Helenie i Marji-Józefie-Emilji, za 35 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 421 kop. 87, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, to jest dla wdowy rs. 253 k. 12, dla córek zaś rs. 168 k. 75.

15. P. Maciejowi Leonowi Dembińskiemu, b. Burmistrzowi miasta Warki, za 40 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 360, z których rs. 315 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 45 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

16. Radcy Dworu Klemensowi Tukałow, b. urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy Dyrektorze Głównym Prezydującym w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, za 36 letnią służbę, rs. 787, kop. 50, z których rs. 291 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 496 z funduszów Skarbowych.

17. Radcy Dworu Wincentemu Nieprskiemu, b. Naczelnikowi Powiatu Olkuskiego, za 45 letnią wojskową i cywilną służbę, rubli 1050 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

18. P. Filipinie z Borakowskich Miedzielskiej, wdowie po Radcy Honorowym Maksymiljanie Miedzielskim, Radcy Wydziału miast w Dyrekcji Ubezpieczeń, oraz ich dzieciom: Annie-Paulinie, Piotrowi-Feliksowi-Walerjuszowi i Maksymiljanowi-Aleksandrowi, za 23 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 270 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

19. Radcy Honorowemu Eustachemu Michałowi Goleńskiemu, b. Burmistrzowi miasta Kazimierza w Powiecie Konińskim, za 40 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 450, z ktorych rs. 405 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a w drodze łaski rs. 11 kop. 25 z funduszów Miejskich i rs. 33 kop. 75 z funduszów Skarbowych.

20. Józefie z Kochańskich Piotrowskiej, wdowie po Antonim Piotrowskim, woźnym Wydziału Kontroli służących w Warszawie, oraz córce ich Zofji-Juljannie, za 20 letnią męża i ojca ich służbę rs. 14 k. 40, z funduszów Skarbowych, to jest dla wdowy rs. 10 k. 80, dla córki zaś rs. 3 k. 60.

21. P. Katarzynie Urszuli z Lewickich Filleborn, wdowie po Antonim Filleborn, Podpułkowniku Inwalidów z Polskich Weteranów, za 24 letnią do dnia 17 (29) Listopada 1830 r. w b. Wojsku Polskiem odbytą przez męża jej służbę, rs. 278 k. 25 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

(d. c. n.)

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym — w tygodniu upłynionym do dnia 15 (27) Kwietnia r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 119, na które, tudzież na dawniejsze w 408 wnioskach, złożono rs. 8056 kop. 20. Na żądanie zaś 47 Uczestników (prócz procentu rs. 5 kop. 44½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 2099 kop. ½, i umorzyła książeczek 18. Przeto Uczestników 14,355 posiada kapitał rs. 567,760 kop. 84½. — Prezes *Wierniewicz.* — Naczelnik Kancelarji *Przedpelski.*

Z Petersburga d. 24 Kwietnia.

Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, co do wybrania jednego z rzymsko-katolickich biskupów Cesarstwa, aby był obecnym, zgodnie z życzeniem Papieża, w Rzymie, przy kanonizacji japońskich męczenników, — Najmiłościwiej zezwolił na wysłanie z tego powodu do Rzymu, Łucko-Żytomirskiego Rzymsko-Katolickiego biskupa Borowskiego, w towarzystwie rektora tamtejszego djecezalnego seminarjum, prałata Kruszyńskiego i proboszcza Rzymsko-Katolickiego kościoła Ś-ej Katarzyny w St. Petersburgu protodjakona Stacewicza, z przeznaczeniem im na koszta podróży 9,000 rs.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Ostatnia krwawa bitwa pod Pittsburgiem w Ameryce, zwróciła znów uwagę dziennikarstwa na sprawę amerykańską. *Constitutionnel* dowodzi, że zwycięstwo jakie nibyto otrzymały w tej dwudniowej bitwie wojska północne, wcale nie mają wielkiego znaczenia, że zawojowanie Stanów południowych i przywrócenie związku jest niemożliwe. Z tego artykułu dziennika półurzędowego wnoszono że rząd francuzki ma zamiar rozpocząć znów układy z rządem angielskim w celu interwencji do spraw amerykańskich. Jakkolwiek jednak ministerjalny *Morning-Post* okazuje wielką sympatję dla południowców, lecz odzywa się stanowczo przeciwko wszelkiej myśli interwencji, dowodząc, że interwencja mocarstw europejskich nie osiągnęłaby zamierzonego celu, jakim jest przywrócenie stosunków handlowych pomiędzy Europą a Ameryką, mianowicie co do bawełny. Sympatje gabinetu angielskiego, a przynajmniej jego części dla sprawy południowców, jeszcze wybitniej okazują się w jednej z mów p. Gladstone w Manchester. Kanclerz przyjmując objaśnienie udzielone w zeszłym roku przez lorda Russela, że kwesja wojny z jednej strony jest pragnieniem zwierzchnictwa, z drugiej pragnieniem niezależności, radzi Stanom północnym, aby zawarły pokój z południowcami, dzieląc zdanie *Constitutionnela* co do niemożliwości podbicia południa i przywrócenia związku.

Depesze z Włoch południowych donoszą o nadzwyczajnym zapale wzbudzonym pomiędzy tamtejszą ludnością przez obecność Wiktora Emanuela. Hotele w Neapolu przepełnione są przybywającemi z prowincji dla uczestniczenia w przyjęciu Króla przy wylądowaniu. Ulica Toledańska już przedstawia przepyszny widok. Podług wiadomości z Turynu, podanych przez *Ajencję Kontynentalną*, nadano teraz wielki popęd rozwiązaniu kwestji rzymskiej. Według tych wiadomości nawet i wielu kardynałów uznaje potrzebę wyjścia ze stanu tymczasowości a kardynał Antonelli, widząc grożące niebezpieczeństwo okazywałby się skłonnym do pojednania, lecz większość jego kolegów nie dzieli jego zdania, skutkiem czego miałby on usunąć się od rządu, pozostawiając swe miejsce Mgr. Merode. Dzienniki francuzkie sprzyjające jedności włoskiej, jedynie działaniom Austrji przypisują taki opór ze strony dworu Rzymskiego do rozpoczęcia układów. Zapewniają one, że ambasador austrjacki p. Bach otrzymał instrukcje, zalecające mu przeszkodzić wszelkim układom, a w tymże celu ma się udać do Rzymu, kardynał Rauscher. Stronnictwo przeciwne pojednaniu, pragnęłoby na kongresie przeszło 200 biskupów, jaki w krótce ma się odbyć w Rzymie, załatwić kwestję co do następcy Piusa IX, na którego już naznaczają prałata de Angelis przychylnego Austrji.

Podług wiadomości z Rzymu środki przedsięwzięte, z polecenia rządu francuzkiego przez jen. Goyona, w celu przeszkodzenia wyprawom, które z posiadłości papiezkich wkraczały do prowincij południowych, wydały najpomyślniejsze dla spokojności publicznej skutki. Z tego powodu, powiadano, że komitety urządzające te wyprawy, miały się przenieść do Trjestu; lecz łatwiej będzie rządowi włoskiemu przeszkodzić wylądowaniu, niż przekroczeniu przez nie suchej granicy.

Austrja znajduje się w trudnem położeniu; pragnęłaby ulżyć ciężar budżetu wojny przez znaczne zmniejszenie armji, lecz nie może się rozbrajać, mając na południu powstałe prowincje tureckie, burzącą się Grecję i Włochy wyczekujące sposobnej chwili do wkroczenia w jej posiadłości, z północy zaś jeszcze bardziej niebezpieczne i nieprzyjazne Prusy, których dążenia do hegemonji w Niemczech dobrze widziane są na dworach europejskich. Traktat handlowy francuzko-pruski, jeszcze odżywił nieufność dworu austrjackiego, który przez tę zręczną taktykę swej współzawodniczki byłby zupełnie odosobniony od drugorzędnych państw Związku niemieckiego. Dzienniki też wiedeńskie starają się dowieść, że traktat ten na korzyść polityki pruskiej, poświęca interesa Niemiec, ze szkodą także Austrji. Niespokojność dworu wiedeńskiego tem jest większa, że zaczynają mówić o przymierzu mocarstw z wyłączeniem Austrji i Anglji, przymierzu, które miałoby być wzmocnione różnemi ustępstwami. Tak, pomiędzy innemi, Prusy uznałyby królestwo włoskie, czego oznaką ma być podróż p. Brasier do Berlina, jakkolwiek z innych źródeł zaprzeczają jej związku z tem uznaniem; Francja zaś przedsięwzięłaby środki w celu pozostawienia zupełnej swobody Włochom, przez odwołanie załogi z Rzymu. Dzienniki podające tę wiadomość, nie ręczą za ich pewność, lecz zapewniają, że Austrja się niepokoi, a Anglja usiłuje odeprzeć cios jakiby podobne przymierze zadało jej wpływowi politycznemu. Niejakie prawdopodobieństwo tej wieści, nadaje półurzędowy artykuł *Donau Zeitungu*, który utrzymuje, że mowa lorda Palmerstona o kwestji włoskiej, skierowana była przeciw Francji, a artykuł *Morning Posta* nie ma znaczenia, ponieważ dziennik ten nie ma stosunków z Palmerstonem. *Donau Zeitung* utrzymuje, że stosunki Austrji z Anglją, polepszyły się od czasu jak ustawa lutowa, przynajmniej w części, została wprowadzona i system konstytucyjny niejako utrwalony. Sprawa wschodnia podług tego dziennika, zbliża jeszcze bardziej obydwa państwa, a opinja publiczna znacznie stała się przychylniejszą dla Austrji.

Anglja.

Londyn, 24 *Kwietnia*. *Times* zakomunikował dziś swym czytelnikom nie zupełnie przyjemną wiadomość. Znany spółpracownik tej gazety, William Russell, pisze z Waszyngtonu, że wróci do Europy, albowiem minister wojny Stanton, jakkolwiek nie za wyraźnem, lecz za milczącem zezwoleniem prezydenta unji, wzbronił mu towarzyszyć jenerałowi M'Clellan w jego wyprawach, jakkolwiek wódz ten nie tylko nic przeciw temu nie miał, lecz nawet oświadczył, że byłoby mu bardzo przyjemnie gdyby p. Russell nie opuszczał go w czasie wypraw wojennych. Tenże sam los spotkał korespondenta *Illustrated London News*, który upraszał amerykańskiego ministra wojny o pozwolenie towarzyszenia wyprawie i który po dwugodzinnem wyczekiwaniu w przedpokoju, otrzymał za pośrednictwem kamerdynera niegrzeczną od ministra odprawę. Lecz ten mąż stanu nie jest względem wszystkich korespondentów gazeciarskich równie niegrzeczny, albowiem p. Russel pisze: „Pewien redaktor czasopisma amerykańskiego opowiadał mi, że ma przy jednej tylko armji pięciu korespondentów, którzy potrafili wyjednać że ich konie uważane są za oficerskie i otrzymywać dla nich bez wszelkiej trudności furaż." *Times* takie czyni uwagi: „Zdaniem naszem nie jest roztropnie wzbraniać przy spodziewanych bitwach obecności człowieka, który umie tak piękne dawać obrazy zwycięztw; tem nieroztropniejszą jest przyczyna dla której korespondent ten został wydalony; przyczyną tą jest ta okoliczność, iż podobny korespondent nie może być ukarany na przypadek, gdyby jego sprawozdania nie podobały się gabinetowi waszyngtońskiemu. Pp. Lincoln i Stanton dają w tej drobnej kwestji dowody braku ufności w przyszłość, których ich żołnierze nie podzielają. Południowcy przyjęliby naszego korespondenta z otwartemi rękoma i widzieliby w nim bezstronnego świadka. Na teraz nie będziemy mogli podawać naszym czytelnikom korespondencij oryginalnych o działaniach wojsk nad Potomakiem."

Margrabia de Lavalette wstrzymał się z swym wyjazdem ztąd do Francji, z powodu iż hr. Flahault, poseł francuzki przy dworze tutejszym, jest od kilku dni cierpiący.

Londyn, 25 *Kwietnia*. Prezydent Lincoln polecił obchodzić uroczyście, wśród modłów, dzień jeden, z powodu zwycięztwa odniesionego przez armję unji, oraz z powodu usunięcia obawy obcej inwazji i interwencji. Zdaniem *Times'a*, amerykanie nie mają jeszcze dostatecznego powodu do podobnego obchodu uroczystego. A obok tego co oznacza owa wzmianka o inwazji i interwencji obcej. Jeżeli te wyrazy odnoszą się do Anglji, przytoczenie ich jest niestosowne. Anglja nie mieszała się wcale w sprawy wewnętrzne Ameryki. Anglja, gdyby się nie kierowała zasadami sumiennej polityki, byłaby znalazła nie jeden do interwencji powód. Przemysłowcy manchesterscy dostatecznie dowiedli angielskim mężom stanu potrzeby interwencji, a pomimo to rząd nie dał się przechylić na stronę polityki bawełniczej. „Jest to nowem zaprzeczeniem," powiada dalej *Times*, „przekonania jakie mają niektóre sąsiednie nam państwa, że polityka angielska daje się powodować widokami materjalnemi. Francuzi utrzymują błędnie, że kupcy angielscy stanowią właściwą naszej armji i floty straż przednią."

Ogłoszone zostały niedawno dokumenta parlamentarne o okolicach Kolumbji angielskiej, obfitujących w złoto. Dokumenta te zdają się potwierdzać wiadomości, podane o tym bogatym kraju przez pisma prywatne i korespondencje dziennikarskie.

Austrja.

Wiedeń, 26 *Kwietnia*. Po przerwie w pracach komisji finansowej izby deputowanych, spowodowanej świętami Wielkanocnemi, za parę dni nastąpi znowu ożywienie w kwestjach polityki wewnętrznej. Przedewszystkiem na wzmiankę zasługuje wiadomość, że kwestja odpowiedzialności ministrów rozwiązaną została na ostatniem posiedzeniu rady ministerjalnej, odbytem pod prezydencją samego Cesarza, w sposób odpowiadający życzeniom stronnictwa liberalnego izby deputowanych. Powiadają, że Cesarz przesłe ministrowi stanu list odręczny, którego ogłoszenie ma wkrótce nastąpić, zapewne w rocznicę otwarcia posiedzeń rady państwa (1-go Maja), które to pismo obejmować będzie zawiadomienie, że rząd Cesarski uważa zasadę odpowiedzialności ministrów przed radą państwa za wynikłość naturalną konstytucji i że poleca przeobrażenie na drodze, zgodnej z ustawą, tej zasady w prawo obowiązujące. Jeżeli przypomnimy sobie, jakie nieporozumienie kwestja ta wywoływała w konferencjach prywatnych odbywanych pomiędzy ministrami z deputowanymi, wówczas pojmiemy, jakie zadowolenie wywołuje w sferach parlamentarnych wiadomość o pomyślnym tejże kwestji rozwiązaniu. Zdaje się, iż w ten sposób wynaleziono środek pogodzenia znacznej różnicy zdań, jaka istniała dotąd pomiędzy gabinetem i przeważną frakcją komisji finansowej w przedmiocie projektu do prawa o kontroli długu państwa; jasnem jest bowiem, że ta frakcja liberalna dla tego tylko stawiała tak ciężkie dla prawa pomienionego warunki, iż widziała w tem jedyne skuteczne oddziałanie przeciw brakowi odpowiedzialności ze strony ministrów. Jak skoro zatem odpowiedzialność ta zostanie prawem określoną, upadnie sam przez się powód do obstawania przy przeprowadzeniu ścisłego prawa o kontroli długu państwa, prawa tak niemiłego dla gabinetu.

Oprócz tej kwestji, głównym przedmiotem narad na pomienionem posiedzeniu rady ministerjalnej, była redukcja armji. Gazety podały już kilkakrotnie wiadomość o zamiarze przedsięwzięcia przez rząd tego środka, najskuteczniejszego dla zyskania oszczędności. Że podane wczoraj przez jednę z tutejszych korespondencij litografowanych zaprzeczenie tej wiadomości było bezzasadne, potwierdza dziś także *Wiener Zeitung*, twierdząc zresztą, że środki w tym celu przedsięwziąć się mające, będą miały raczej charakter administracyjny. Niedługo będziemy czekać na wyjaśnienie tej kwestji, komisja bowiem finansowa przystąpi wkrótce do narad nad budżetem wydziały wojny. Sprawozdanie właściwej sekcji w tym względzie zostało już nakreślone, a o ile dotąd wiadomo, dokument ten ma być pod względem politycznym najważniejszym ze wszystkich, jakie dotąd z łona komisji finansowej, z jej rozpraw nad budżetem, wyszły. Znaczenie tego sprawozdania już ztąd jest widoczne, iż obejmuje ono, jak zapewniają, wyjaśnienia dane pomienionej sekcji przez ministrów spraw wewnętrznych i wojny w przedmiocie polityki włoskiej, oraz że sekcja projektuje gruntowne w budżecie wydziału wojny reformy. Każdy przyzna wielką ważność oświadczeniu hrabiego Rechberga, iż Austrja nie tylko nie żywi chęci trzymania się polityki restauracji we Włoszech, lecz owszem postanowiła trzymać się li-tylko obronnie, spodziewając się po układach dyplomatycznych utwierdzenia stosunków pokojowych we Włoszech. Sekcja zamierza pochwalić podobną politykę i zatwierdzić w całości budżet wydziału wojny, z wyjątkiem wszakże pozycji dla armji modeńskiej, lecz na przyszłość ustanowi budżet dla armji na stopę pokoju, o 20 milionów guldenów niższy od dotychczasowego.

Wiedeń, 27 *Kwietnia*. Stronnicy banku narodowego utrzymują, że większość trzeciej sekcji komisji finansowej postanowiła na zaonegdajszem posiedzeniu przyjąć propozycje bankowe p. Plenera, a zatem zrzec się swych dotychczasowych przekonań, iż kwestja przedłużenia przywilejów bankowych powinna być odroczoną, oraz że dla pokrycia deficytu, skarb powinien przejąć na siebie banknoty niższej kategorji. *Presse* atoli wiedeńska zaprzecza temu stanowczo i utrzymuje, że podana przez nią wczoraj w tym względzie wiadomość nie ulega wątpliwości. „Wiadomo," mówi pomieniona gazeta, „że większość sekcji, która przeprowadziła sprawozdanie do komisji finansowej, zalecające odrzucenie propozycij finansowych ministra skarbu, składa się z pięciu członków, podczas gdy mniejszość ma cztery głosy. Na zaonegdajszem posiedzeniu sekcji, na którem brakowało deputowanego Herbst'a, należącego do owej większości, przyjęto siedmiu głosami przeciw jednemu, wniosek rozpoczęcia rozpraw nad szczegółami propozycij bankowych. Większość zdań, na tem posiedzeniu wynurzonych, była, tak samo jak poprzednio, przeciwną planowi p. Plenera. Nawet stronnicy projektów bankowych ministra skarbu, oświadczyli się za znacznemi tychże modyfikacjami. W ogóle z całego składu sekcji, sam tylko deputowany Winterstein popiera bezwarunkowo przedłużenie przywilejów bankowych,"

Francja.

Paryż, 24 *Kwieniaa*. Zdaje się, że nawet najważniejsze sprawy nie wywołały tyle pogłosek co spór p. de Lavalette z jenerałem Goyon; wbrew ostatnio podanym pogłoskom z dobrych źródeł, od wczoraj wieczór półurzędownie zapowiedziany jest wyjazd do Rzymu p. de Lavalette, który oświadczył, iż jest zupełnie zadowolniony z zapewnień udzielonych mu przez Cesarza w tym względzie. *Pays* utrzymuje, że jeszcze w tym względzie nic nie zostało postanowione, jednakże niejako na potwierdzenie wieści o powrocie margrabiego do Rzymu, dodają, iż wczoraj rozmawiał on całą godzinę z nuncjuszem papiezkim, na wieczorze u p. Thouvenela wydanym dla ambasadorów japońskich. Zatem trzeba wnosić, że albo nastąpił jaki zwrot w stanie rzeczy, albo też, co jest więcej prawdopodobnem, margrabia uznał za stosowne mniej okazywać wymagań.

Mówiono o podróży syna Wiktora Emanuela, księcia Humberta do Paryża, zdaje się, nie bez zasady. Lecz teraz podobno projekt ten został porzucony i książę ma się udać do Egiptu. Podług wiadomości z dobrych źródeł, przyczyną tej zmiany postanowienia, miała być obawa księcia Humberta co do przyjęcia jakie go spotka we Francji, bo chociaż miał zupełną pewność co do najlepszego przyjęcia ze strony Cesarza i swego szwagra księcia Napoleona, obawiał się w otaczających Cesarza napotkać wpływy, które do pewnego punktu mogłyby zmienić sympatyczny charakter przyjęcia, jakiego pragnął by doznać od dostojnego sprzymierzeńca państwa włoskiego. P. Benedetti dotąd nie opuścił Turynu, lecz niepodlega wątpliwości, że uda się choć nieco później do Neapolu, w czasie kiedy tam będzie przebywał Wiktor Emanuel. Jak donosi turyński dziennik *Nationnalités* traktat handlu i żeglugi pomiędzy Francją a Włochami w przyszłym tygodniu będzie podpisany w Paryżu. Wszystkie ustępstwa jakie Francja poczyniła dla Anglji i Belglji, mają być zapewnione Włochom. P. Artom radca poselstwa włoskiego, przybył już do Paryża dla ukończenia ostatnich formalności co do tego traktatu. Będzie to drugi traktat podpisywany przez Wiktora Emanuela, jako króla włoskiego; pierwszy podpis z tym tytułem na zagranicznym dokumencie położył Wiktor Emanuel na traktacie z Turcją.

Patrie podaje ostatnie wiadomości z Vera-Cruz z 22 Marca, według których pełnomocnicy Prus i Rosji w Meksyku, energicznie zaprotestowali przeciwko uwięzieniu w stolicy dziesięciu znakomitszych cudzoziemskich negocjantów, dokonanem z polecenia prezydenta Juareza. Negocjanci co, jak powiadają, odmówili udzielenia rządowi meksykańskiemu znacznej pożyczki. *Presse* dodaje, że tegoż dnia (22 marca) wice-admirał Jurien de la Gravière, jenerał Prim, i pełnomocnicy sprzymierzeni otrzymali kopję tej protestacji.

Paryż, 25 *Kwietnia*. Znów nowe wersje krążą w wiecznej chyba, sprawie Lavalette-Goyon. *Pays*, podaje wiadomość, że marg. de Lavalette otrzymał przedłużenie urlopu na

dwa miesiące, jednakże dziennik ten robi pewne zastrzeżenia co do tej wiadomości; z drugiej zaś strony, z bardzo dobrych źródeł zapewniają, że margr. de Lavalette w tym jeszcze tygodniu opuści Paryż udając się do Rzymu, przy czem dodają, że, czy jenerał Goyon będzie odwołany czy nie, w każdym razie powrót do Rzymu margrabiego będzie hasłem zwrotu w polityce francuzkiej co do kwestji włoskiej i nowych kroków dyplomatycznych w celu skłonienia dworu papiezkiego do układów; czy usiłowania jednak te będą skuteczniejsze od poprzednich o tem powszechnie powątpiewają. Powiadają także, że dziennik i korespondenci półurzędowi otrzymali upoważnienie czyli wezwanie do zapatrywania się na sprawę rzymską z bardziej włoskiego niż dotąd stanowiska.

Podług wiadomości z dobrych źródeł kardynał Antonelli miał napisać do biskupów włoskich, że którzy gotowali się udać do Rzymu na uroczystość kanonizacji, że Ojciec św. umie ocenić ich dobre chęci, lecz uwalnia ich od urzeczywistnienia takowych, jeżeli wrazie gdyby byli posłuszni wezwaniu Piusa IX, mieli być usunięci od zarządzania swemi djecezjami, albo być wystawieni na mniejsze nawet przykrości.

Niektóre dzienniki zapowiedziały, że Wiktor Emanuel przybędzie do Paryża w końcu maja; zdaje się, że w każdym razie, naznaczają przedwczesny termin tej podróży i jeżeli monarcha ten ma przybyć do Francji, to zapewne na czas rozwiązania jego córki, małżonki księcia Napoleona, księżny Klotyldy.

Dzienniki paryzkie donoszą, że rozgraniczenie Francji z Hiszpanją, które od czterdziestu lat nie było urzędownie oznaczone, zostało uregulowane traktatem podpisanym w ostatnich dniach.

Patrie potwierdzając wiadomość o rychłem ogłoszeniu dekretu przedłużającego na sześć tygodni posiedzenia ciała prawodawczego, zarazem zapewnia, że do izby wniesiony będzie projekt mający na celu oddać do rozporządzenia Cesarza pewną oznaczoną sumę na nagrody dla armji lądowej i marynarki. Jak wiadomo projekt ten zajął miejsce cofniętego projektu o dotacji dla hrabiego Palikao, lecz ponieważ udziela władzy wykonawczej możność stanowienia majoratów i ukazuje się w chwili kiedy skarb państwa jest tak obciążony, powszechnie wątpią czy znajdzie lepsze przyjęcie od poprzedniego projektu, tak w izbie jak i w opinji publicznej.

Ciągle mówią o znacznych zmniejszeniach w armji i zapowiadają udzielenie urlopów 50,000 żołnierzy.

Włochy.

Turyn, 21 Kwietnia. Cała uwaga publiczności zwrócona jest obecnie na Neapol, dokąd król wyjeżdża jutro o godzinie 8-ej z rana. Wiktor-Emmanuel zatrzyma się 2 lub 3 dni w Toskanji wraz z prezesem ministrów; reszta zaś świty królewskiej udaje się wprost do Neapolu. Hr. Alfieri, siostrzeniec hrabiego Cavour'a, towarzyszyć będzie p. Ratazzemu podczas całej podróży. Jest to hołd, jaki prezes ministrów oddaje pamięci swego poprzednika.

Na odbywających się ciągle radach ministrów przygotowują rozliczne rozporządzenia na korzyść południowych prowincij. Flota francuzka ma się udać z Tulonu do Neapolu i pozostać w porcie przez cały czas pobytu Wiktora Emanuela w południowej stolicy półwyspu apenińskiego. Wiadomość o tym nie mało znaczącym kroku ze strony rządu francuzkiego, tym lepsze zrobiła wrażenie, że inicjatywa jego wyszła od samego Cesarza. Flota francuzka nie pojawiła się na wybrzeżach neapolitańskich od czasu wzięcia Gaety. Ostatnie zaś jej wystąpienie uważali niektórzy za krok nieprzychylny jedności włoskiej. Pojawienie się jej teraz w Neapolu, zdoła zapewne zniweczyć to ostatnie wrażenie, które utkwiło silnie w wyobraźni mieszkańców południowych, dających się często mylnemi łudzić pozorami. Obecność floty francuzkiej przyczyni się także nie mało do przytłumienia rozruchów. Ambasador francuzki w towarzystwie kilku urzędników ambasady odpłynąć ma do Neapolu w Sobotę, to jest 26 b. m. na statku francuzkim.

Zdaje się, że układy z kompanją mającą przedsięwziąć budowę drogi żelaznej neapolitańskiej są już na ukończeniu. Kredyt publiczny zaczyna się widocznie podnosić, i w ogóle coraz większe zaufanie daje się w interesach pieniężnych postrzegać.

Zbyteczną byłoby rzeczą rozwodzić się nad komentarzami, które wywołuje bezustannie podróż Wiktora Emanuela do Neapolu. Utrzymują niektórzy, że nie powróci już wcale do Turynu, ale prosto z Neapolu uda się do Rzymu. Są to wyskoki wyobraźni, którymi bawi się obecnie publiczność turyńska.

Turyn, 23 Kwietnia. Król Wiktor Emanuel pośród radosnych okrzyków mieszkańców miasta opuścił wczoraj Turyn. Wszędzie, a mianowicie w Genui, w Liwurno i Florencji dokąd dziś z rana przybył, przyjmowany był z zapałem. W Piątek t. j. 25 b. m. monarcha ten ma wsiąść na okręt w Liwurno i popłynąć prosto do Neapolu, gdzie oczekiwać go już będą minister sprawiedliwości i mistrz dworu królewskiego hr. Nigra. Pan Ratazzi nie jedzie do Neapolu dla swojej przyjemności ani też dla zbierania owacji; podróż jego ma jedynie na celu dokładne rozpoznanie rzeczywistych potrzeb kraju i obmyślenie odpowiednich środków ku polepszeniu moralnego i materjalnego bytu mieszkańców. Pierwszem jego staraniem będzie wprowadzenie zmian w całej biurokracji, która wiele bardzo pozostawia do życzenia. Już usunięcie niektórych urzędników sądownictwa bardzo dobre w prowincjach południowych zrobiło wrażenie. Wszystkie w ogóle gałęzie administracji krajowej wymagają koniecznych reform; nadużycia jakich się dopuszczają urzędnicy przeszły już wszelkie granice. Aby powziąć wyobrażenie o tych bezprawiach dosyć będzie przytoczyć jeden następujący przykład: Komora drugorzędna Reggio w Kalabrji, której biuro składa się z 40 urzędników, przyniosła w zeszłym tygodniu 11 fr. całkowitego przychodu. Niepodobna, aby rząd mógł dłużej na podobne nadużycia, obojętnem patrzeć okiem, i dla zapobieżenia takowym przedsięweźmie niewątpliwie energiczne środki.

Minister oświecenia publicznego p. Malteucci rozesłał dwa okólniki, jeden do merów gmin, drugi oddzielny do prefektów i podprefektów prowincij południowych, w którym wyraziwszy naprzód swe przekonanie, że tylko oświata wpłynąć może głównie na polepszenie bytu mieszkańców Włoch południowych, wzywa tak jednych jak drugich do szerzenia jej pomiędzy niższą klasą ludności, i żada od nich szczegółowego raportu o stanie oświaty i wszystkich zakładów naukowych, znajdujących się w ich gminach.

Poseł angielski wyjeżdża 24 b. m. do Neapolu, p. Benedetti zaś uda się tamże 26-go wraz z swą małżonką.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Marsylia, 25 Kwietnia. Otrzymaliśmy następujące wiadomości z Rzymu pod d. 22-m b. m. Uroczystości wielkanocne były imponujące, przy niezmiernym zjeździe cudzoziemców. Jutro Papież uda się do Porto d'Anzio, gdzie pozostanie trzy tygodnie. Ksiądz Merode posłał tam artylerję i tysiąc ludzi, p. Goyon ze swojej strony przysłał tam trzy kompanje francuzkie. Kardynał Antonelli pozostanie w Rzymie, ale niekiedy odwiedzać będzie Papieża. Oddziały francuzkie dowodzone przez pułkownika Chancey, przeszły przez granicę pod Veroli i atakowały Chiavonistów, którzy uciekli w góry.

Donoszą z Neapolu także pod 22-m b. m., że miasto jest spokojne; przygotowują tam świetne uroczystości. W cyrku Pompei będzie wielkie przedstawienie. Gwardja narodowa przygotowuje ucztę na 25,000 osób nad brzegiem morza. Wszystko zapowiada nader świetne przyjęcie Króla.

Liczne bandy rozbójników zostały rozproszone. Zaufanie odradza się.

Londyn, 25 Kwietnia. Biuro Reutera otrzymało wiadomość z Szangai z 15-o Marca: Taipingowie zostali pobici przez sprzymierzonych pod Minghung. Stracili 1,000 ludzi. Trzej misjonarze francuzcy zostali zamordowani przez Taipingów. Mówią, że cudzoziemcy mieszkający w Newchwang narażeni są na wielkie niebezpieczeństwa.

Raguza, 25 Kwietnia. Stoczoną została bitwa pod Białopolem. Hussein-Pasza stracił cztery działa i 500 ludzi.

30,000 Bółgarów z Ruszczuku i Rumelji zażądało upoważnienia do połączenia się z kościołem Rzymskim. Pozwolono im uorganizować się.

Raguza, 26 Kwietnia. Dr. Kosset, który został przez Omera-Paszę posłany do księcia Czarnogóry i powiózł mu ultimatum, wczoraj powrócił. Książę przyjął wszystkie punkta. Ale Czarnogórcy, którzy bili się pod Duga z Turkami, znajdują się dotąd w Hercegowinie.

Berlin, 28 Kwietnia. W wyborach miała udział nadzwyczaj wielka liczba ludności. Stronictwo postępowe otrzyma prawdopodobnie znaczną większość. W pierwszej i w drugiej klasie zostanie także wybranych wielu konstytucjonistów. Z Gdańska donoszą o przewadze stronnictwa postępowego.

Berlin, 28 Kwietnia (wieczorem). Wybory pierwszego stopnia stanowczo wypadły tutaj na korzyść stronnictwa postępowego; dotąd nadesłane telegrafami wiadomości z prowincij, donoszą o stanowczem zwycięztwie liberalnego stronnictwa.

Paryż, 27 Kwietnia. Wiadomości z Turynu z dnia wczorajszego donoszą, że poseł francuzki p. Benedetti i poseł angielski p. Hudson już wyjechali do Neapolu.

Mostar, 27 Kwietnia. Wukałowicz chciał onegdaj na czele około stu Uskoków uderzyć na załogę w Zubzi, lecz został przez straż przednią odparty. Omer-pasza odzyskał już zdrowie i przeprowadzi się jutro z domu wiejskiego do miasta. Derwisz-pasza został mianowany Muszirem.

Nowy-Jork, 15 Kwietnia. Podlug sprawozdania jenerała Beauregard z drugiego dnia bitwy pod Pittsburgiem, miał on wziąść do niewoli 10,000 ludzi i zabrać 36 dział. Skonfederowani cofnęli się do twierdzy Koryntskiej. Jenerał Mitchell obsadził wojskiem 100 mil (angielskich) kolei żelaznej z Charlestown do Memphis. Krąży pogłoska, że skonfederowani opuścili Fredericksburg, i cofnęli się do Richmond i Yorktown. Twierdza Pułaski poddała się bezwarunkowo wojsku związkowemu dnia 11 b. m. Między Stanami Ameryki północnej a Meksykiem, nastąpiły nowe układy, mocą których mają być wydawani zbrodniarze z obu stron na żądanie każdego państwa, bez pośrednictwa rządu centralnego.

Nowy-Jork, 17 Kwietnia. Poseł francuzki p. Mercier opuścił Waszyngton i udał się do Richmond. Nagły jego wyjazd stał się powodem różnych domysłów. Jen. Mac Clellan nie przestaje robić przysposobień do szturmu na Yorktown. Statek *Merrimac* przybył z powrotem do Norfolku.

Turyn, 27 Kwietnia. Król przybył wczoraj do Liwurno, gdzie został przyjęty z wielkim zapałem. Wiktor-Emanuel zaszczyciwszy swą obecnością przedstawienie teatralne, udał się do Neapolu.

Paryż, 27 Kwietnia. Czytamy w *Opinion nationale:* Książę Gramont, ambasador francuzki przy dworze wiedeńskim, przysposabia się, jak mówią, do podróży do Karlsbadu. Wnoszą ztąd, że Cesarz Napoleon także tam przybędzie na kurację, a równie ma tam przybyć Król pruski.

Paryż, 27 Kwietnia. *Patrie* donosi: Depesza prywatna z Kadyksu podaje następujące wiadomości z Vera-Cruz pod datą 28 Marca: Prowincja Tamaulipas podobno się oświadczyła przeciw prezydentowi Juarez. Miasta należące do tej prowincji, podpisują adresy do dowódców wojsk sprzymierzonych. Prowincja Puebla okazuje się dla Francuzów bardzo przychylną. Ludność ze wszystkich stron garnie się do obozu w Tehuakan. Miasta Puebla, Los Angelos, i Cholula wysłały tamże deputacje urzędowe. Prowincja Puebla graniczy z prowincją meksykańską i uchodzi za najbogatszą okolicę tego kraju.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był pochmurny; od g. $10\frac{1}{2}$ do 11 r. i wieczor. niebo na pół pogodne, przez resztę dnia pochmurne. Przez cały dzień panował wiatr północno-zachodni, rano i wieczorem słaby, od g. 9 r. mierny, po południu mocny. Średnia temperatura dnia jest 8 stopni, największe ciepło po południu wynosiło $10\frac{7}{10}$ najmniejsze w nocy 6 stopni R. Barometr wznosi się, średnia jego wysokość jest 752,39 milimetrów. Powietrze dosyć wilgotne. Elektryczność 27 stopni.

— Dzień wczorajszy był pogodny, około godziny 4-ej w wieczór niebo na pół pogodne. Średnia temperatura dnia jest 7 stopni, największe ciepło po południu dochodziło do $10\frac{4}{5}$, najmniejsze w nocy do $3\frac{1}{5}$ stopni Réaumura. Przez cały dzień panował wiatr północny, rano i wieczorem słaby, przez resztę dnia mocny. Barometr szybko wznosił się, średnia wysokość jego jest 757,89 milimetrów. Powietrze dosyć wilgotne. Elektryczność 22 stopnie.

— Szymon Pietrzak, lat 54 liczący, gospodarz czynszowy z kolonji Rozalin, gminy Młodojewo, powiatu Konińskiego, w dniu 20 Marca r. b. wieczorem, powracając pijany z karczmy we wsi Rokosze, gminie Cienin Kościelny tegoż powiatu, wpadł w rów obok szosy napełniony wodą i nie mogąc się z niego wydobyć, zadusił się.

— Dnia 31 Marca r. b. na folwarku Skalszczyzna, w gminie Powązki, powiecie Warszawskim, z niewyśledzonej przyczyny, lecz jak wnosić można, skutkiem podpalenia, wszczął się pożar, który zniszczył dwie stajnie, wozownię i kurniki, ubezpieczone razem na rs. 330; prócz tego spaliły się w tychże zabudowaniach rozmaite ruchomości wartujące sto kilkadziesiąt rubli.

— Redaktor *Gazety Polskiej* p. J. I. Kraszewski, zamierza od 1-o Lipca r. b. wydawać pismo perjodyczne pod tytułem: *Przegląd Europejski*, mające wychodzić miesięcznemi zeszytami. Tytuł sam niejako wskazuje cel tego pisma, którego założeniem jest, oznajomienie publiczności nie tylko z rzeczami krajowemi ale i z obcemi w stosunku do krajowych, dla zapobieżenia osamotnieniu kraju, który nie odżywiony niczem, dochodzi do odrętwienia i powolnego upadku. Przegląd ma mieścić w sobie rzeczy oryginalne i tłomaczone, sprawozdania z dzieł nowych we wszystkich językach i gałęziach wiedzy ludzkiej, wyłożone w sposób przystępny dla wszystkich, tak, aby rozszerzeniem wiedzy, dać nowego bodźca do pracy zapewniającej postęp. Przegląd Europejski ma obejmować o ile wiemy, następujące działy: I. Historję i nauki pomocnicze, gdzie wszystko co tylko może być podciągnięte pod to miano, z wyjątkiem surowych materjałów, znajdzie miejsce, a między innemi i krytyka znakomitszych krajowych i zagranicznych dzieł w tym przedmiocie. II. Podróże i etnografja. III. Główne zadania z nauk społecznych, jako to o pracy, tak swobodnej jak i przymusowej, o własności, o bogactwie, o produkcji, zamianie płodów, handlu, przemyśle, i t. d., wraz z sprawozdaniami z celniejszych dzieł ekonomicznych. IV. Literatura zawierająca poezje oryginalne i przekłady, powieści także oryginalne i tłomaczone, krytykę, historję literatury i t. d. V. Nauki przyrodnicze, popularne wiadomości o nowych odkryciach, wynalazkach i t. d. VI. Sprawozdania z postępu oświaty szkół, treści celniejszych naukowych wykładów w instytucjach krajowych i obcych, wyjątki z prelekcij, rozbiory dzieł popularnych i ściśle naukowych. VII. Sztuka, teorja sztuki i piękna, krytyka dzieł sztuki i t. d. VIII. Kronika współczesna, czyli kronika miesięczna, w której mają być głównie oznaczone tylko fakta dokonane i określony ich charakter, bjografje zmarłych mężów i t. p. Kronika ta zajmować się nie będzie właściwą polityką, stojąc na stanowisku historycznem, bezstronnem. IX. Korespondencja krajowa i zagraniczna; i X. Rozmaitości.

O ile dowiadujemy się, myślą sterującą przeglądem, ma być postęp stopniowy, powolny a nieustanny ludzkości na drogach, które jej odznaczają odwieczne prawdy zasadnicze, utrzymujące społeczność. Niedopuszczając żadnego radykalizmu, przegląd ma usiłować wskazać, że tylko spokojnym ruchem pracy wytrwałej, ludzkość się skutecznie posuwa do wyznaczonych jej celów, że skoki nie są postępem, ani konwulsyjne rzucania się środkiem do osiągnięcia go, bo to co ma trwać, musi rosnąć. W wydziale nauk społecznych, poszanowanie prawa, idea jego, mają stanąć jako oś obrotowa, bez której niema ruchu żywotnego i zdrowego życia; w dziejach, poszanowanie przeszłości bez bałwochwalstwa, bez zastałości, którаby nieruchomość brać chciała za ideał; we wszystkiem wreszcie idea porządku, ładu spokoju, miłości chrześcjańskiej —wykładowi ma przewodniczyć.

Z takiego programu, popartego znanem imieniem redaktora *Gazety Polskiej*, można by wróżyć pomyślne powodzenie mającemu się urodzić pismu, jeżeli zechce wejść w ślady podobnego a zasłużonego we Francji *Revue britanique*, które od 38 lat wychodząc, umiało sobie zjednać imię w całej Europie. Nowe pismo tem większe może mieć powodzenie, że odpowiada istotnej potrzebie, którą redaktor *Gazety Polskiej* dobrze pojął, widząc, że dziennikarstwo daje bardziej rysy z życia politycznego, i krótkie tylko, nie wyczerpujące wzmianki z innych przedmiotów, że pisma specjalne mają ciasne ramy jednej gałęzi naukowej i jeszcze ciaśniejsze kółko czytelników. Potrzeba zatem pisma wyraźnie czuć się daje, idzie tylko aby odpowiedziało tej potrzebie; siły ku temu, jak się zdaje istnieją u nas, należałoby je tylko skupić, połączyć i umiejętnie niemi kierować, czego z uwagi na doświadczenie byłego redaktora *Ateneum*, można się spodziewać.

— *Obrot na kontraktach Kijowskich, czyli na jarmarku Kreszczeńskim.* W r. 1862, z powodu większej obfitości śniegu, przywóz towarów na jarmark Kreszczeński, który właściwie rozpoczął się dość późno, był nader uciążliwy. Płaca za transport towarów była umiarkowana, a odbyt ich średni. Podług zdania kupców sprzedających, odbyt towarów w roku bieżącym okazał się daleko mniejszym od przeszłorocznego. Sprzedaż wyrobów rękodzielniczych rosyjskich szła nienajlepiej. Wyroby z metalów kosztownych, z fabryk Petersburgskich i Moskiewskich, również miały mierny odbyt. W ogóle przywóz towarów był znaczny, tylko sprzedaż utrudniona i niezbyt korzystna. Towaru rybnego przywieziono znaczną ilość. Tkanin na ubiory kobiece znajdowało się prawie tyle co roku zeszłego, zniżenia cen jednak w porównaniu z zeszłorocznemi nie dostrzegano. Podług wiadomości przybliżonych, na jarmarkach wystawiono, tak przez kupców miejscowych jak i obcych, towarów na sumę 2,520,213 rs. Ci ostatni sprzedali wyrobów i produktów za rs. 776,110, miejscowi zaś za 139,590 rs. Powozów sprowadzono za 96,000 rs. sprzedano zaś za 34,500. Mieszkańcy zyskali za najem domów i sklepów 22,268 rs. Dochód miejski, za miejsca targowe w domu kontraktowym i pomieszczenie kramów na placach, przyniósł 12,633 r. 50 k. Monety brzęczącej prawie nie było widać w obiegu. Obroty hurtowne podczas jarmarku, w porównaniu z zeszłorocznemi, były mniejsze.

Podług sprawozdań notariuszów i meklerów, zawarto umów i kontraktów na sumę 569,253 rs. 81 kop., od których uiszczono opłat stemplowych 2,846, rs. $25\frac{1}{2}$ kop. Cena pszenicy była 3 r. 50 kop. za czetwert'; wiadro wódki 80 kop.; spirytusu 1 rs. 55 kop. Wódki z żyta i kartofli sprzedano za kontraktami na 159,590 rs., cukru i mączki cukrowej na 86,290 rs. Mąki pszennej 1-go gatunku sprzedawano kul: od 8 do 9 rs., 2-go gatunku od 5 do 6 rs. Cena mączki cukrowej białej dochodziła od 5 rs. do 5 rs. kop. 35, za pud, żółtej zaś od rs. 4 do 4 kop. 50. Cukier rafinowany stał od 7 rs. 50 kop. do 7 rs. 80 kop. za pud. Ilość mączki cukrowej, wyprodukowanej w tamecznych prowincjach roku zeszłego, podają na 2 miljony pudów. Wełny nie było wcale na targu. Jarmark odwiedzili bankierowie z Odessy, Berdyczewa i Brodów. Suma rozpożyczonych kapitałów dochodzi do 590,365 rs. Weksle trasowane fabrykantów cukru jakkolwiek miały obieg, ale w liczbie nader ograniczonej i nie wiadomo na jaką sumę, oraz z jakiem diskontem. Pierwszeństwo przed innemi dawano wekslom firmy księcia Sanguszko.

— Z Multan piszą pod 22 Kwietnia: Jak wiadomo droga żelazna została ustąpiona p. Mawrojeni a przez niego księciu Leonowi Sapieże. Z powodu cyfry 1,810,000 fr. za kilometr drogi, która deputowanym niektórym wydawała się za uciążliwą dla kraju, w zgromadzeniu narodowem poprzednio żywe były spory. Mająca się budować droga żelazna, przebiegnie wzdłuż całą Mołdawję od granicy Bukowińskiej do Gałaczu. Długość jej będzie około 40 kilometrów a koszta pobudowania dojdą do 87 mil. fr. Kapitaliści mają drogę te eksploatować w przeciągu 95 lat, po upływie których stanie się własnością kraju. Kraj gwarantuje przedsiębiercom 6%. Panu Mawrojeni udzielony został sześciomiesięczny termin na ukonstytuowanie stowarzyszenja, wypracowanie statutów i przedłożenie ich rządowi. Po tem rozpocząć się ma zbadanie gruntu i wytknięcie linji, a na wiosnę roku przyszłego mają być rozpoczęte roboty, które ukończone być powinny w ciągu 7 lat. Tak więc za 7 lat, ujście Dunaju połączone będzie ze środkiem Europy. Będzie to dobrze dla środka Europy, ale lepiej dla Galicji, której zadaniem teraz jest: przygotowanie do konkurencji na polu rolnej produkcji z Mołdawją i Wołoszą. Krzątają się tu bardzo około żeglugi na Prucie. Statki parowe dochodzą już do Skulan, i mają nadzieję, że będzie można nimi wyżej sięgać.

— Czytamy w *Narodnich Listach:* „Niejaki p. W. W., profesor jednego z gimnazjów w Węgrzech, pracuje nad przekładem dzieł Platona na język czeski i posiada już rękopisma przysposobione do druku, obejmujące następujące djalogi: Alcybiades I, Charmides, Eulhydemos, Eulhyfron, Gorgias, Hippias starszy, Hippias młodszy, Zon, Kratylos, Laches, Lysis, Menon, Protagoras. Byłoby pożądanem, ażeby ten pracownik pozumiał się z pp. Janem Koziną i Marcinem Kolarem, profesorami gimnazjum w Hradcu Kralowym, którzy (jak o tem donosiliśmy w Nrze 91-m „Dzien. Pow." za r. b.) pracują również nad przekładem dzieł Platona i z których pierwszy przygotował już do druku Apologje i Krytona, a drugi Protagora."

— *Lumir* donosi co następuje: „Plan do dzieła *Divci skola*, mającego stanowić encyklopedję wiadomości najprzydatniejszych do wykładu w żeńskich zakładach naukowych, został już należycie opracowany przez profesorów wyższej szkoły żeńskiej w Pisku, pod kierunkiem profesora Pażuta. Wydawnictwa tego, którego oddzielne części rychło po sobie z druku wychodzić będą, podjął się czynny nakładca prażski J. L. Kober. Wybór wiadomości, które to dzieło będzie obejmować, jest bardzo trafny. Oddzielne jego części są następujące i przez następujących autorów opracowane: Historja literatury czeskiej, przez prof. K. Ningra; Nauka o człowieku, przez prof. J. Pażuta; Gimnastyka ciała *(telocvik)*, przez prof. W. Leszetyckiego; O rachunkach, przez profes. Tonnera; Teorja poezji, przez profesorów J. Kopeckiego i Adolfa Hejduka; Technologja, przez prof. Tonnera; Wybór z autorów czeskich, przez prof. W. Leszetyckiego; Wybór z autorów niemieckich, przez tegoż; Gramatyka czeska przez tegoż; gramatyka niemiecka, przez tegoż; Nauka religji, przez prof. Józefa Ctibora; Dzieje kościoła katolickiego, przez prof. Wojciecha Myszkę; Fizyka, przez prof. J. Pażuta; Nauki przyrodzone, przez prof. Jana Krejczi; Jeografja, przez prof. Wacława Bobanka; Historja powszechna i czeska, przez prof. Erbena. Część pierwsza, obejmująca „Historję literatury czeskiej„, przez prof. Karola Ningra, wyszła już z druku.

— Zbioru utworów pod tytułem *Slovanske Besedy*, wyszedł z druku w Pradze zeszyt drugi za r. b., obejmujący część drugą przekładu z rosyjskiego na czeski powieści Gogola „Martwe Dusze" (*Mrtve duse*).

— Czasopisma czeskie donoszą, że dnia 30 Marca, amatorowie odegrali w Pribramie komedję J. Korzeniowskiego *Obžinki* (Okrężne), przełożoną z polskiego na czeski. Sztuka ta miała wielkie powodzenie. Tak gra, jak i śpiewy amatorów i amatorek były wyborne. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony został na rzecz osób, które ucierpiały od tegorocznej powodzi.

— Niedawno w Londynie odbył się pod prezydencją p. Hannan meeting piscikultorów, zwołany przez Towarzystwo rybołówstwa na Tamizie, dla zdania sprawy z usiłowań w ostatnich czasach dopełnionych w celu zarybienia tej rzeki. Ze sprawozdania komisji wyznaczonej do zbadania najlepszych sposobów sztucznego zarybienia, okazuje się, że dwa przyrządy zostały założone w Listop. r. z.; jeden umieszczono na otwartej łące zasilanej wodą Tamizy, drugi w trephauzie do którego dochodzi woda z Longfordriver. W Styczniu złożono w tych przyrządach pierwszą partję jajek pstrągów, a w lutym drugą. Ogólna ilość złożonych jajek wynosiła 57,000. Wykluwanie rozpoczęło 4 Marca. Obecnie już jest ukończone i komisja sądzi, że wyda 90%. Tym sposobem Tamiza w skutek zarybienia, będzie dostarczać znów tę tak delikatną rybę.

Podobne usiłowania rozmnożenia tego rodzaju ryb istnieją i u nas, tak dowiadujemy się, że w zeszłą sobotę, p. Emiljan Higuet, wpuścił do stawów Marymonckich sto kilkadziesiąt pstrągów jeziornych (salmo lacustris), wylęgłych na początku r. b. w zakładzie sztucznego rozmnażania ryb przy pałacu Brühlowskim, pochodzących z ikry już zapłodnionej w tegoż rodzaju zakładach rządowych francuzkich w Huningen nad Renem.

— Cesarskie towarzystwo aklimatyzacji, wspólnie z zarządem ogrodu zoologicznego w Paryżu otworzyło 20 Kwietnia wystawę drobiu. Liczni zwolennicy, starannie zajmujący się chowem ptastwa, pospieszyli odpowiedzieć na wezwanie Towarzystwa i siedmdziesięciu wystawców przedstawiło około czterysta okazów, pomiędzy któremi najwięcej znajduje się kur. Rasy zagraniczne są reprezentowane na tej wystawie obok ras krajowych, co daje możność do czynienia pożytecznych porównań. Rozdawanie nagród miało miejsce dnia 22 Kwietnia. W mowie otwierającej tę uroczystość, prezes Towarzystwa, p. Drouyn de Lhuys przypomniał powody tej wystawy ornitologicznej. Po wymownej przemowie prezesa, zabrał głos p. Rufz de Lavison, dla podziękowania wystawcom za stawienie się i powinszowania im tak pomyślnych rezultatów. Następnie przystąpiono do rozdania nagród. Medali złotych udzielono 5, z których 4 za kury a 1 za strusie, srebrnych 35, brązowych 48 i bardzo wiele listów pochwalnych, powiększej części za kury.

— Rola, jaką grają kobiety w stosunkach rodzinnych i towarzyskich, nieraz już zajmowały prawodawców i filozofów; powstały ztąd różne mniej lub więcej praktyczne systemata, dotyczące stanowiska, jakie zajmują kobiety pod względem towarzyskim, politycznym, moralnym i religijnym. W tym właśnie przedmiocie ukazało się w tych dniach w księgarni Didier w Paryżu, pod tytułem: Historja kobiety *(Histoire de la femme)*, dzieło p. Ludwika Martin, członka Towarzystwa azjatyckiego, w którem autor skreślił rzetelny obraz obyczajów praw i wyobrażeń, dotyczących najpiękniejszej jeżeli nie najszczęśliwszej połowy rodzaju ludzkiego. Pierwszy tom, poświęcony wyłącznie kobietom wschodnim, tworzy osobne zupełnie dzieło.

— Ważne dla badaczy na polu dziejów wydawnictwo *regestów*, coraz bardziej się upowszechnia, w czem szczególniej odznaczają się niemieccy uczeni. Obecnie Dr. M. Wiener wydał w Hanowerze: *Regesten zur Geschichte der Juden in Deutschland während des Mittelalters.* Ogłoszona już drukiem pierwsza część tej pracy, obejmuje regesta rozrzuconych po rozmaitych księgach wiadomości o żydach: 1) Pod królami i cesarzami rzymskiemi (965—1492), 2) W Bawarji (981—1400), i 3) Pod panowaniem domu habsburgskiego (1283—1491). Wiele ważnych źródeł pierwotnych, autor umieścił w dodatkach. O bogactwie materjału objętego tym pierwszym tomem świadczy ta okoliczność, że zawarta jest w nim treść 1400 blisko źródeł oryginalnych, których odszukanie i zestawienie nie mało musiało kosztować pracy. Ponieważ regesta pomienione dotyczą losów narodu żydowskiego pod panowaniem monarchów niemieckich, począwszy od r. 965, znajdzie się tam zapewne nie jedna skazówka dotycząca przesiedlenia żydów z Niemiec do Polski, tudzież stosunków, jakie następnie istniały pomiędzy żydami polskimi a niemieckimi.

— Czytamy w *Daily Telegraph:* „Dzienniki wszystkich krajów wskazywały zgubne skutki fanforonady, skutkiem której bywają nieraz dziwne zakłady i szkodliwe pobudzania; chcemy mówić o tych czynach mniemanej odwagi, zasadzających się na połknięciu przesadzonej ilości trunków, mięsa lub chleba. Jednakże podobna nieroztropność nieraz się jeszcze zdarza, a tylko podając do publicznej wiadomości takie wypadki, wraz z nieszczęsnemi ich skutkami, można wpłynąć na zmniejszenie ich liczby. Niedawno w szynku w Londynie, przy ulicy Glasshousestreet, człowiek nazwiskiem Fitzpatrick, wypił bez odetchnięcia pintę (około $1\frac{1}{2}$ kwarty) araku. Był on w szynku wraz z kilkoma przyjaciołmi, pomiędzy któremi, podnieconymi trunkiem, przyszło do zwady, tylko Fitzpatrick zachowywał zimną krew. Niewiadomo co było przedmiotem zwady, lecz któryś z przyjaciół Fitzpatricka kazał podać pintę araku, którą ten ostatni wychylił bez oderwania ust od naczynia. Zaledwie wypił, natychmiast nogi mu się zachwiały i upadł jak długi na ziemię. Zawieziono go dorożką do szpitala, gdzie w trzy godziny życie zakończył."

PRACE KOMISJI ARCHEOGRAFICZNEJ W PETERSBURGU.

(Ciąg dalszy).

Na szczególną wzmiankę zasługuje wyciąg (Nro CIII) z recesów (traktatów pokojowych) hanzeatyckich przez Offelena uskutecznionych, o handlowych z Rosją stosunkach w XIV, XV, XVI i XVII wieku. F) *Z Archiwum w Hamburgu* udzielono dwa akta handlowe. Z tych najciekawszą jest Instrukcja dana posłom wyprawionym z Lubeki i innych miast hanzeatyckich do cara moskiewskiego w roku 1602 (Nro CV), gdyż zawiera wszystkie

subtelne wyrachowania niemieckiego przemysłu handlowego. G) *Z Królewieckiego archiwum tajnego* wyjęte są ciekawe i w znacznej liczbie dokumenta głównie Inflant dotyczące, które od XIII wieku rycerze mieczem i ogniem oświecali. Zasługują także na wzmiankę: 1) traktat pokojowy w. ks. Litewskiego Witolda z w. mistrzem Junginгenem z roku 1404 (Nro CXI); 2) list Jagiełły z roku 1431 do w. mistrza Rusdorfa o zawarciu przymierza przeciw Świdrygielle (Nro CXVII); 3) warunki i korespondencja w. ks. Litewskiego Aleksandra z Zakonem krzyżackim o wojnie z księciem moskiewskim (Nro CXXIII-CXXXI) i wiele innych. H) *Dopełnienie rękopismów Antoniego Possewina* stanowią trzy listy tegoż (odkryte w Petersburgu w bibliotece publicznej i Ermitażu) do króla Stefana Batorego, hetmana Zamojskiego i przełożonego zakonu Jezuitów Aquavivy o pobycie Possewina w Moskwie (Nro CLX-CLXII). Ostatni z nich ofiarowany był Cesarzowi Pawłowi I w czasie pobytu jego w Rzymie w 1782 roku. Jest to treściwy opis podróży i wszystkich czynności Possewina. J) *Z rodzinnego Archiwum pp. Sieniawskich w Galicji* otrzymano 10 aktów. Pierwszy z roku 1383, ostatni 1454 r. (Nro CCIX-CCXIX). Są to dyplomata na wykonanie przysięgi (prysjażnyja hramoty) przez udzielnych książąt Litewskich królowi Władysławowi Jagielle i królowej Jadwidze. K) *Z biblioteki hr. De la Gardie*: Odpowiedzi polskich posłów, dane carskim posłom moskiewskim na zjazdach w roku 1608 i 1615. Akt ten znany już w części z kilku ustępów w przekładzie rosyjskim drukowanych w „Zbiorze" ks. Obolеńskiego, posiadałby niezaprzeczoną wartość, gdyby podane w nim fakta najmniejszej nie ulegały wątpliwości. Posłowie Polscy dowieść usiłują, że Rząd Rzeczypospolitej wcale nie był powodem do zamieszek, jakie w Moskwie za pierwszego Samozwańca wynikły; lecz dziejopis nie jest w stanie rozstrzygnąć, o ile zeznania te są rzetelne; czy rzeczywiście tak było, jak polscy posłowie utrzymują, gdyż nie wie, jakie były odpowiedzi bojarów moskiewskich i czy mogły one lub też nie, zbić dowody polskich posłów. Na akcie tym więc, pomimo całego interesu, jaki przedstawia, nic opierać, nie podobna.

Do tegoż rodzaju aktów odnieść należy: *„Rerum Rossicarum Scriptores exteri, a Collegio Archaeographico editi, Tomus* 1. *Conradi Bussovii et Petri Petrei Chronica Moscovitica continens. Petropoli, typis Eduardi Pratzi*, 1851.

Oddawna już pracowano nad zebraniem i ogłoszeniem drukiem zagranicznych źródeł do dziejów Rosji. Pierwsze ku temu kroki poczynił niezmordowany badacz na polu dziejowem, akademik *Schlötzer* (za panowania Katarzyny II), który jednakże niezwalczone do urzeczywistnienia swej myśli napotkał trudności. W roku 1813 akademik *Krug* przedstawił projekt użycia na ten cel funduszu hr. Rumiancowa, w razie gdyby wydanie latopisów na czas późniejszy było odłożonem. Obecnie, Komisja Archeograficzna, postanowiwszy zamiar ten uskutecznić, wydaje nasamprzód akta i pomniki pisane w języku łacińskim, oraz w narzeczach zachodnio-słowiańskich, romańskich i germańskich, odkładając na później wydanie źródeł w językach wschodnich, oraz w greckim i islandzkim. Główny redaktor aktów zagranicznych, akademik *Kunik*, pilnie poszukując źródeł do wyjaśnienia historji Rosji, w dziele swem pod tytułem: *„Analectes historiques ou choix de matériaux pour servir à la connaissance des sources de l'histoire russe"* wylicza mnóstwo zagranicznych dzieł źródłowych, które mogłyby utworzyć przeszło 50 obszernych tomów in 4-o wydania Komisji Archeograficznej. Z tych najciekawsze są treści historycznej z wieku XVII. (np. Opisy Rosji, doniesienia i t. d.) przedstawiają bowiem dokładny komentarz do krajowych źródeł historycznych. Takiemi są, pomiędzy wielu innemi (odkryte w Szwecji przez prof. Sołowjewa): „Podróż księcia Jana do Rosji" w roku 1602; „Doniesienie (relacja) posła duńskiego Malte Julsa," 1631; „O powstaniu w Nowogrodzie i Pskowie" 1660 roku; „Doniesienia posła duńskiego Gabela," 1676 roku; „O powstaniu strzeleckiem," 1682 roku, i inne. To wszystko stanowić ma treść dalszych tomów zbiorowego dzieła, pod wyżej wspomnionym tytułem (*Rerum Rossicarum* etc.) przez Komisję Archeograficzną wydawanego, którego tom pierwszy (wydany w roku 1851) obecnie mamy przed sobą. Obejmuje on dwie prace autorów zagranicznych, piszących o Rosji, Konrada Bussowa i Piotra Petreja (z wieku XVI i XVII). Pierwszy z nich mieszkał długo w Rosji, będąc naocznym świadkiem wypadków zaszłych w okresie od panowania Borysa Godunowa do wstąpienia na tron Michała Feodorowicza. Mało mamy wiadomości o życiu Bussowa. Wiadomo tylko, że się urodził w byłem księstwie Luneburgskiem, gdzie otrzymał, jak to pisma jego dowodzą staranne wychowanie. Wszedł następnie do wojska szwedzkiego. W roku 1601 zajmował w Inflantach ważną posadę intendenta prowincij, przez Szwedów od Polski oderwanych. Gdy się wydało, że miał zamiar poddać wojskom Godunowa m. Marjenburg i (jak świadczy Petrej) Narwę, Bussow, chroniąc się przed zemstą Szwedów, przeniósł się do Moskwy, gdzie wydał córkę swą za pastora tamtejszego kościoła luterskiego, Marcina Baera. Po zgonie pierwszego Samozwańca, r. 1606, Bussow był zmuszony wydalić się z Moskwy i mieszkał po kolei w Ugliczu, Kałudze, i Tule. Następnie znów się ukazał w Kałudze, gdzie się połączył z drugim Samozwańcem, znajdującym się wtedy w tem mieście. Wkrótce po zabiciu tegoż Samozwańca, Bussow udał się pod opiekę polskiego króla Zygmunta III i powtórnie przybył do Moskwy. Tu, prawdopodobnie służył w polskiem wojsku, które wtedy stolicę zajmowało. Na wiosnę r. 1612 widzimy go w Rydze, zkąd niedługo potem wrócił do Niemiec, gdzie r. 1617 życia dokonał. Zostawił bardzo zajmujące pamiętniki, w których przedstawił szczegółowo ważniejsze wypadki z dziejów Rosji od czasów cara Feodora Iwanowicza do roku 1611. Naoczny świadek większej części zamieszek, jakie w owym czasie od roku 1601 do r. 1611, wstrząsały Rosją, miał nadto sposobność dowiedzenia się o wielu rzeczach od osób, które czynny udział brały w ówczesnych wypadkach politycznych i wojennych. Tak, podług własnego jego zeznania, posiadał zaufanie ulubieńca pierwszego Dymitra fałszywego, Piotra Basmanowa, zjednał sobie przyjaźń księcia Adama Wiszniowieckiego, miał stosunki z Janem Sapiehą, i t. d. Okoliczność ta podnosi znacznie wartość kroniki Bussowa, chociaż znów z innej strony nie podobna w nim nie dostrzedz zbytniej wiary, jaką do wieści ludowych, najczęściej bezzasadnych, przywiązywał. Kronika Bussowa przypisywaną była przez czas długi niemieckiemu pastorowi Marcinowi Baerowi, mieszkającemu w Rosji od roku 1600 do r. 1612. Pochodziło to ztąd, że w odpisie kroniki, jaką miał w swoim ręku Petrej (współczesny Bussowi i Baerowi), nie było oznaczone imię autora; Petrej więc przypisał ją Baerowi. Przekład rosyjski kroniki tej (pod imieniem Baera) podał już był Ustrjałów w 1-m tomie „Skazanij (opowiadań) spółczesnych o Dymitrze Samozwańcu." Drukując obecnie oryginał podług odpisu z drugiej połowy XVIII wieku (biblioteki Akademji nauk), Komisja Archeograficzna powiada we wstępie: „oryginał, podług którego Bussow miał zamiar w roku 1617 drukować kronikę swoją w Rydze, nie jest jeszcze znaleziony, lecz z niektórych oznak wnieść można z pewnością, iż ze wszystkich znanych dotąd odpisów, akademicki ma największe do oryginału podobieństwo." W ścisłym związku z kroniką Bussowa zostaje „Latopis o Rosji" Piotra Petreja, szwedzkiego szlachcica rodem z Upsali. Życie autora w samej Szwecji nawet jest mało znane; wiadomo tylko, że przybywszy do Rosji jakimś trafem (fato quodam, jak sam powiada) przepędził w niej cztery lata, podczas panowania Borysa Godunowa i pierwszego Samozwańca. Wrócił następnie do kraju, lecz roku 1608 wyprawił go do Moskwy Karol IX (król szwedzki) w celu nakłonienia cara Wasila Szujskiego do zawarcia przymierza ze Szwecją. Podróż jego nie miała powodzenia

(*d. c. n.*)

BIBLJOGRAFJA NIEMIECKA

za miesiąc Marzec 1862 r.

(*Dokończenie.*)

Tuchers Baumeisterbuch der Stadt Nürnberg. Herausgegeben von Dr. M. Lexer. Stuttgard.

W przedmowie do tej publikacji Dr. Weech powiada, że historja miast niemieckich bardzo mało była dotąd uprawianą, a przynajmniej, że prace dotychczas w tym kierunku przedsiębrane, nie zawsze odpowiadały obecnym wymaganiom nauki. Pomimo to literatura niemiecka posiada dość szacownych monografij niektórych miast, jak np. Norymbergi, Frankfurtu nad Menem, Kolonji, Hamburga i innych. Napisane one zostały ze stanowiska spółczesnego, a uczeni na tem polu pracujący, często korzystają z nich z powodzeniem.

Jedna ze stron bytu miejskiego, mianowicie prawa i instytucje miejskie, znalazły w ostatnich czasach w Niemczech sumiennych i zdolnych pracowników, a na tym gruncie można historję miast dalej, wszechstronniej rozwijać. Niektóre miasta niemieckie posiadają już historję swego handlu. Lecz bardzo mało dotąd zrobiono co do życia wewnętrznego miast—co do administracji, stanu gmin, życia prywatnego mieszczan, stanu sztuk, wychowania publicznego i rzemiosł. Kilka szkiców w tym przedmiocie, nie mogą nam dać całkowitego obrazu życia miast. W ostatnich dopiero czasach historycy niemieccy zwrócili baczniejszą w tę stronę uwagę.

Ze względu na wspomniony brak, komisja historyczna akademji monachijskiej zwróciła szczególniejszą uwagę na kroniki miejskie i postanowiła wydać ważniejsze z nich. Praca rozpoczętą została od Norymbergi, dokąd komisja pomieniona posłała kilku swych młodszych spółpracowników. W mieście tem mnóstwo tego rodzaju skarbów znajduje się w posiadaniu prywatnem, co utrudnia przystęp do nich. Należało przewidywać, że przy poszukiwaniu kronik, znajdą się w tak starożytnem mieście i inne zabytki piśmienne dawno ubiegłych czasów. Do liczby takich zabytków należą pamiętniki Andrzeja Tuchera, budowniczego miasta Norymbergi, ogłoszone obecnie drukiem przez p. Lexera, młodego uczonego z Austrji, który właśnie posłany był tam przez komisję monachijską. Książka ta stanowi jednocześnie 64-y tom bibljoteki sztutgardzkiego towarzystwa literackiego, którego staraniom nauka obowiązana jest wydaniem wielu źródeł ważnych dla historji wieków średnich.

A. Tucher należał do liczby patrycjuszów norymbergskich. Był on w ciągu lat 15-u, począwszy od 1461, budowniczym miasta Norymbergi, który to urząd pełnił sumiennie i ze znajomością rzeczy. W 1476 zrzekł się on tych obowiązków i wstąpił do zakonu Kartuzów norymbergskich, wśród których spędził resztę życia, t. j. od 1476—1507. Jako budowniczy miejski, Tucher spisywał wszystkie swego zakresu czynności i utworzone w ten sposób pamiętniki ofiarował radzie miejskiej do użytku swych następców. Pamiętniki te, znajdujące się obecnie w posiadaniu prywatnem, ogłosił drukiem Dr. Lexer. Tworzą one w druku tom o 300 przeszło stronicach, co świadczy o bogatej ich treści, w dawnych bowiem czasach nie szafowano zbytnie wyrazami.

Znaczenie tych pamiętników zasadza się nie tyle na opowiadaniu wypadków codziennych, które autor tu wplata, ile na obrazie obszernego zakresu działania budowniczego miejskiego i w dokładności, z jaką przytoczone są wszystkie szczegóły.

Budowniczy miejski w owych czasach działał niezawiśle od rady miejskiej, której składał tylko sprawozdanie ze swych czynności. Do niego należał nie tylko nadzór nad robotami około zarządzonych przez radę miejską budowli, lecz i opieka nad wszelkiemi gmachami i pomnikami publicznemi. Do liczby tych budynków, oprócz ratusza, należały mury opasujące miasto, wraz z ich basztami, bramami i t. d. On też kierował budową bruków, mostów i dróg w mieście i jego okręgu, zabezpieczał wybrzeża rzeki Pegnitz, oczyszczał i regulował tę ostatnią w razie zamulenia skutkiem wylewu. Do niego należał także nadzór nad młynami, źródłami i wodociągami, których opis dokładny znajdujemy w pamiętnikach. Pod jego rozkazami zostawały tak straż ogniowa, jak i łodzie używane wówczas do dawania sygnałów w razie przybierania wody. Dbał on także o oświetlenie miasta. Do niego należało zaopatrywanie miasta w dostateczną ilość kamieni do bruku, tudzież w drzewo budulcowe z lasów miejskich, które powinien był pociąć w tartakach do miasta należących; on też zarządzał miejskiemi łomami kamieni i dwoma piecami wapiennemi. Nie było wówczas w zwyczaju oddawania robót w mieście w entrepryzę prywatną; sam budowniczy godził wszystkich majstrów i kierował nimi. Z szczegółów przytoczonych przez Tuchera, dowiadujemy się o płacy, jaką brał robotnik wszelkiego rodzaju, a także o cenach materjału budowlanego. W związku z tem pozostają liczba godzin pracy stosownie do pory roku i rozmaite gratyfikacje, dawane robotnikom, jako to trinkgeld i pieniądze na łaźnię w końcu tygodnia, podarunki na gwiazdkę, ugoszczenia i t. p. Ciekawe są także szczegóły dotyczące przygotowań robionych w Norymberdze, w 1471, na przyjęcie Cesarza Fryderyka.

Zasługa wydawcy tych pamiętników leży między innemi w staranności, z jaką ujednostajnił w nich pisownię, oraz w dodaniu wykazu przedmiotów, osób i miejscowości, jak niemniej w wyjaśnieniu wielu wyrazów technicznych. Ze swej zas strony Dr. Weech dodał przedmowę i uwagi topograficzne.

Ludwig Ross. *Archäologische Aufsätze. Zweite Sammlung. Mit zwanzig Tafeln. Leipzig.*

Jest to zbiór pomysłów z dziedziny archeologji, wydanych przez prof. Keil, który ułożył tu systematycznie tak ogłoszone już poprzednio po czasopismach, jak i w rękopismach pozostałe prace zmarłego Rossa, dopełniwszy i sprostowawszy takowe co do części napisowej własnemi studjami. Prace te stanowią tylko studja przygotowawcze do ogólnej historji kultury starożytnej, której ciężka choroba, zakończona przedwczesnym zgonem, nie dozwoliła panu Ross do skutku przyprowadzić. Tak samo znakomity filolog Otfryd Müller uważał swe cenne dzieła li-tylko jako studja przedwstępne do dokładnej historji Grecji, do opracowania której był się już zabrał, gdy go niespodzianie śmierć zaskoczyła.

Zbiór obecny obejmuje piękne pomysły archeologiczne, które Ross od czasu do czasu w świat puszczał. Pogląd jego na kulturę Greków i Rzymian, jest oryginalny i gruntowny, bo na sumiennych badaniach oparty. Znajdują się tu także dwie ostre, lecz pod wielu względami ciekawe krytyki; w jednej z nich autor roztrząsa historję grecką Curtius'a, w drugiej—historję rzymską Mommsena. Wysoka wartość obu tych dzieł została już należycie przez świat uczony oceniona; nie zupełnie przychylny o nich sąd Rossa pochodzi nie z nieprzyjaznego dla tych autorów usposobienia, lecz z zamiłowania do wszystkiego, co dotyczyło świata starożytnego, na który miał odmienny od dwóch wyż wzmiankowanych uczonych pogląd.

Zustände in Amerika. Illustrationen von Graf A. Baudissin. Altona.

W formie wrażeń z podróży, hr. A. Baudissin wystawia w nadzwyczaj jasnem świetle dobrą i złą stronę stosunków w Stanach-Zjednoczonych Ameryki północnej. Co do strony artystycznej tego dzieła, styl jego odznacza się rzadką prostotą, lecz zarazem i wykwintnością. Obrazy natury oddane są tu po mistrzowsku. Jakkolwiek nie jeden już autor opisywał wyścigi parostatków, kończące się nieraz pęknięciem kotła i zgubą samegoż statku, hr. Baudissin daje nowy, oryginalny ich opis. Autor maluje bardzo zręcznie życie społeczno-polityczne Ameryki. Znajdujemy tu także trafne spostrzeżenia nad niemcami, osiedlonymi w Stanach-Zjednoczonych, tudzież uwagi nad tamecznem sądownictwem, lekarzami, drogami żelaznemi, bankami, agitacjami wyborczemi i t. d. Szkice te p. Baudissin napisał zeszłego lata, tamże na miejscu w Ameryce. Mają one szczególną wartość w obecnej epoce, kiedy w miejscowościach tu opisywanych, toczy się zawzięta wojna domowa.

H. A. Berlepsch. *Die Alpen in Natur—und Lebensbildern. (Mit 16 Illustrationen und einem Titelbilde in Tondruck, nach Originalzeichnungen von Emil Kittmeyer). Wien.*

Jest to dzieło pełne ciekawej treści. Obrazy majestatyczne gór alpejskich i życia wśród nich, skreślone zostały ręką mistrzowską. Na każdym kroku napotykamy opisy cudów natury lub pełnej przygód wędrówki wśród gór. Każdy miłośnik piękności natury, głównie zaś każdy żądny poznania bliżej najwyższych naszej części świata gór, poczerpnie z tej książki mnóstwo pouczających szczegółów. Czytanie tego dzieła zalecić można szczególniej dojrzalszej młodzieży.

Ungedruckte Briefe aus Herders Nachlass. Herausgegeben von Heinrich Düntzer und Ferdinand-Gottfried von Herder. Zweiter Band. Herders Briefwechsel mit Hartknoch, Heyne und Eichborn, Briefe an Grupen, Herders Gattin und J. Müller, nebst Briefen von F. L. W. Meyer und A. von Einsiedel. Leipzig. Dyk'sche Buchhandlung.

P. Düntzer, wydaniem pierwszego tomu wyż przytoczonego dzieła, uczynił przystępnemi dla ukształconego ogółu jedne z ważniejszych źródeł do historji literatury klasycznej w Niemczech. Ogłoszony obecnie drukiem tom drugi tegoż dzieła, jest treścią daleko obfitszy od pierwszego. Najbardziej pociągająca i pouczająca jest korespondencja Herdera ze swym przyjacielem, księgarzem rygskim Hartknochem. Herder walczył całe życie z brakiem pieniędzy, a jak z korespondencji jego okazuje się, brak ten pochodził prawie zawsze z własnej jego winy. Wyż wspomniony przyjaciel jego gotów był zawsze przyjść mu swemi zasobami w pomoc. Dochody jakie Herder ciągnął ze stanowiska, które zajmował jako superintendent jeneralny w Wejmarze, w połączeniu z honorarjami za prace pióra, nigdy mu nie wystarczały. Żona jego Karolina, która pełniła obowiązki jego sekretarza, prowadziła zwykle z księgarzami układy o sprzedaż rękopismów swego męża i potrafiła zawsze zyskownie je zbyć. Cate bogactwo świetnych zasobów umysłu i serca Herdera występuje najbardziej w jego korespondencji z Heyne'm, z pierwszą tego ostatniego żoną i z Eichbornem. W ogóle dzieło niniejsze dodaje do tego, co dotąd o Herderze znanem było, wiele ciekawych szczegółów.

Marie de France. *Poetische Erzählungen nach altbretonischen Liebes-Sagen, übersetzt von Wilhelm Hertz. Stuttgard, Mantler.* 8-vo.

Przed niedawnym czasem p. Hertz ogłosił drukiem swój przekład znakomitego utworu dawnej poezji francuzkiej, „Pieśni Rolandowej" *(Chanson de Roland, Rolandslied)*, o czem krytyka niemiecka, nader zaszczytne dla tłómacza zdanie wyrzekła. Niezwłocznie po wydaniu tego najznakomitszego utworu francuzkiej poezji epicznej, p. Hertz przedsięwziął przekład utworów średniowiecznej poetki francuzkiej i takowe ogłosił obecnie drukiem pod tytułem powyższym. Jakkolwiek te poezje miłosne, stoją daleko niżej od wzniosłego eposu, opisującego zgon Rolanda, niemniej atoli zasługują one na szczególną uwagę miłośników poezji z wieków średnich, tak z powodu ich ducha i fantazji, jak i samego sposobu traktowania przedmiotu. Z Pieśnią Rolandową, która utworzoną została zapewne o cały wiek wcześniej od niniejszych poezij starobretońskich, te ostatnie mają wspólny anglo-normandzki djalekt, używany w większej części znakomitszych poezij najdawniejszej literatury francuzkiej. Anglo-normandzkim nazywał się, jak wiadomo, ów djalekt języka północno-francuzkiego, którym mówili normanowie francuzcy, zamieszkujący pierwiastkowo Normandję, a następnie Anglję, którą podbili. Bohaterskie to plemię, wśród którego wzięła początek i rozwinęła się tak zwana poezja romantyczna, szczególniejsze znajdowało w sztuce poetycznej upodobanie. Narzecze północno-francuzkie rozwinęło się, jak tego już dowiódł ksiądz de la Rue, najpierw w Normandji, w znaczeniu języka, swe piśmiennictwo posiadającego, a u dworów tak książąt normandzkich w Rouen, jak i królów zdobytej przez Normanów Anglji, poeci, tak zwani *trouvères*, którzy w tym języku swe pienia wygłaszali, doznawali szczególnych względów i poparcia. Normanowie w swych śmiałych wyprawach, przedsiębranych od lodowatych przestrzeni Skandynawji, aż pod palące niebo Azji i Afryki, przyswoili sobie legendy i podania rozmaitych ludów i takowe oblokłszy w szatę poetyczną w własnym języku, uczynili je wkrótce jakby wspólną własnością całego ukształconego świata średniowiecznego. Dla wyjaśnienia przytoczonych tu na czele poezij, dość jest wskazać na cały szereg legend o królu Arturze i jego okrągłym stole, mających za podstawę prastare podania celtyckie, które będąc w rozmaity sposób przekształcane przez normanów, zostających w Bretanji i w Walji w styczności z Celtami, zyskały w krótkim czasie wielką w całej Europie popularność. Te to legendy walijsko-bretońskie, zajęły także miejsce wśród literatury niemieckiej, tak iż najznakomitsi z niemieckich poetów średniowiecznych, czerpali z nich treść dla swych wielkich poematów.

Legendy i pieśni walijsko-bretońskie, posłużyły także Marji francuzkiej *(Marie de France)* za podstawę do jej utworów poetycznych. O okolicznościach, jakie towarzyszyły życiu tej Sappho swego wieku, jak uczeni francuzcy de la Rue, Roquefort i inni chętnie *Marie de France* nazywają, bardzo szczupłe, nawet prawie żadne nie doszły do naszych czasów szczegóły. Wiadomo tylko, iż poetka ta pochodziła z wyższego rodu, przyszła na świat we Francji, jak o tem sama w swych poezjach wspomina, i bawiła w połowie 13 wieku u dworów we Flandrji i Anglji, jak tego również dowodzi nie jeden jej utworów ustęp. Przypisują jej następujące poezje: 1) Zbiór 104 rymowanych bajek ezopowych, przyswojonych, jak powiada poetka, z języka angielskiego; 2) *Purgatorium* S. Patrycego, epopeja złożona z 3,000 przeszło wierszy, i 3) Zbiór tak zwanych *Lais*, czyli opowiadań poetycznych. Z mniejszą zaś zdaje się słusznością, przypisują jej niektórzy autorowie dziejów literatury francuzkiej, znaczną część utworu poetycznego *Couronnement du Renard*.

P. Hertz przełożył na język niemiecki tylko opowiadania poetyczne *(Lais)*, które poetka napisała w Anglji i dedykowała królowi Henrykowi, zapewne Henrykowi III angielskiemu (1216—1272). Liczne tych utworów rękopisma, posiada zarówno Francja jak i Anglja, lecz najznakomitszym z nich jest rękopism znajdujący się w British Museum, noszący nazwę Harleiana i obejmujący 12 opowiadań poetycznych. P. Hertz przyswoił wierszem językowi niemieckiemu 10 opowiadań *Marie de France*, a obok tego przełożył prozą dwa mniejszej wagi opowiadania: *Lai de l'austic* (pieśń słowika) i *Lai du chaitivel* (pieśń nieszczęśliwego). Przekład ten jest również mistrzowski, co i w dokonanem niedawno przez p. Hertza tłómaczeniu Pieśni Rolandowej.

Hedwig Wolf (Louise Thal). *Novellen und Erzählungen. Paderborn.*

Jedna z tych powieści pani Jadwigi Wolf służy dowodem, że ta młoda, o ile się zdaje, autorka zyska dla swych utworów czytelników tak w sferach szukających w czytaniu li-tylko zabawy, jak i między poważniejszemi osobami. Powieść ta nosi tytuł „Miłość i Namiętność" *(Liebe und Leidenschaft)*. Wyrazy te uważać należy nie jako synonimy, lecz jako antytezę. I rzeczywiście, młoda panienka, wychowana w domu rodzicielskim wśród ciszy wiejskiej, zamiast coby miała iść za pierwszym popędem serca i uledz miłości spokojnej, lecz prawdziwej, do młodzieńca również szczerze ją kochającego, lekceważy tę miłość, lecz następnie ulega namiętności na widok swego sąsiada, właściciela ziemskiego, człowieka światowego i lekkiego, któremu oddawszy rękę, wkrótce poznaje swój błąd. szczególniej gdy w rok niespełna po ślubie, zapadłszy na zdrowiu, widzi się opuszczoną przez męża, szukającego w wielkim świecie uciech. Charaktery odrysowane są zręcznie, a przebieg powieści i sytuacje pełne interesu.

Inne w tej książce zawarte opowiadania, są daleko słabsze. Są to: „Agata"; „Gwiazda wśród ciemnej nocy" *(Stern in dunkler Nacht)*, z tendencją moralną, niezręcznie przeprowadzoną, i nareszcie najsłabsza „Kompozytor" *(Componist)*, grzesząca brakiem prawdopodobieństwa.

Piękny atoli styl i tych słabszych utworów, czyni je miłemi w czytaniu. Sądząc z zalet pierwszej z przytoczonych tu powieści (Miłość i Namiętność), zdaje się, że większych rozmiarów utwory są właściwszem do uwydatnienia talentu autorki polem.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś we środę d. 30 Kwietnia, komedja w 3ch aktach, Hr. Fredro: **Damy i huzary**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego, Ostrowskiego, Bodurkiewicza, Panczykowskiego, Mazurowską, Rożańską, Kurcjuszową, Rakiewiczową, Swiergocką, Zofję Podlewską, Marję Podlewską, Chomińskiego, Chęcińskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	,,	75	$2^1/_2$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2^1/_2$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto ,, drugich.	1	5	$2^1/_2$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	$2^1/_2$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	,,	$52^1/_2$	,,
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2^1/_2$	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
w następnych.	,,	90	$2^1/_2$	Paradyz.........	,,	$22^1/_2$	,,

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. $37^3/_4$ do rsr. 1 kop. $42^1/_2$, za garniec od kop. 45 do kop $46^1/_2$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 29 kwietnia.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	72
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	68	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	4	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			—	—	—	—
dito 500 . .			83	—	82	75
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	75	70	66
Wexle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	102	60	—	—
,, . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
,, . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	155	40	—	—
Londyn . .	1 Ft. St.	3 M.	6	$92^1/_2$	—	—
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	66
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	—	—	100	—
,, .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	82	50	—	—
,, . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	78	30	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. $32^2/_9$

,, ,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $21^1/_6$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 29 kwietnia.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	86
6ta ,, ,, ...	—	97
Obligacje Skarbowe 4%	—	$81^5/_8$
Listy zastawne 4%	—	$87^1/_2$
Bilety Banku Polskiego	—	$87^3/_4$
Weksle na Warszawę	—	$87^7/_8$
,, Petersburg 3 tygodniowy	—	98
,, Londyn 3 miesięczny . .	—	$621^1/_4$
,, Paryż 2 ,, . .	—	$79^5/_6$
,, Hamburg 2 ,, . .	—	$150^1/_4$
,, Wiedeń 2 ,, . .	—	$76^3/_4$
Żyto na targu	—	$53^1/_8$
,, na dostawę późniejszą	—	52
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 40
Akcje kredytu ruchomego	—	838

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskie kursują codziennie w następującym porządku mianowicie:

1. Z Warszawy: *A)* pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A)* pośpieszny (*sznellcug* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2168) *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Z upoważnienia Rady Zarządzającej Towarzystwa Dróg Żelaznych Warszawsko Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej, podaje do wiadomości publicznej, iż z dniem 8 Maja r. b. pomiędzy stacjami Sosnowice i Granica, a Kutnem i Pniewem, zwiększoną zostanie komunikacja osobowa, przez zmianę dotychczasowych dwóch pociągów czysto towarowych, na osobowo-towarowe, to jest, że osoby jadące z Granicy lub Sosnowca i ze stacji pośrednich pociągiem osobowym Nr. VI, do Skierniewic o godzinie 2ej minut 50 z południa przybywającym, będą mogły jechać z tej stacji na Drogę Bydgoską nowo-sformowanym pociągiem, o godzinie 5 po południu ze Skierniewic wychodzącym, i przybyć do Kutna o godzinie 8 wieczorem i przeciwnie, z Kutna będą mogły wyjeżdzać codziennie o godzinie 6 minut 30 z rana, przybywać do Skierniewic na godzinę 9 minut 30 i ztąd udawać się w dalszą drogę ku Granicy i Sosnowcom, pociągiem osobowym Nr. V. z Warszawy o godzinie 10 minut 45 z rana wychodzącym, a do Skierniewic na godzinę 12 minut 40 przybywającym.

Warszawa d. 26 Kwietnia 1862 r.

p. o. Prezydującego, Weychert.

(1) za Naczelnika Kancelarji, F. Olszewski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 559) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubnii Plckiej.*

Z powodu śmierci: 1. Pawła Kłokockiego właściciela części dóbr Dzierzgowo z Przasnyskiego; 2. Rozalii z Kownackich Smolińskiej wierzycielki dóbr Lumo z Lipnowskiego; 4. Seweryna Staniszewskiego właściciela dóbr Trzaski z Ostrołęckiego; 5. Wincentego Markiewicza współwierzyciela nieruchomości położonej pod Nr. 74 w Wyszogrodzie; 6. Antoniego Białobłockiego wierzyciela dóbr Żochy Wielkie z Przasnyskiego; 7. Józefa Dobrowolskiego wierzyciela dóbr Majki Majkowo z Mławskiego; i 8. Tekli Lewandowskiej współwierzycieiki dóbr Bębnowo B. z Mławskiego; toczy się postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego termin na dzień 23 Lipca (4 Sierpnia) 1862 r. oznaczonym został, wzywam więc interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków w kancelarji mej stanęli.

Płock dnia 12 (24) Ttycznia 1862 r.

Holtz.

(N. D. 540) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego.*

Z powodu śmierci: 1o staroz. Jakóba Nusbaum właściciela dwóch domów pod N. 99 oraz współwłaściciela domu pod N. 93 w mieście Górze położonych; 2o staroz: Chaima Laufer na rzecz którego zastrzeżone jest prawo współwłasności nieruchomości pod N 53 w mieście Grójcu położonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 1 (13) Sierpnia 1862 r. w Kancelarji Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego pod prekluzją.

Grójec d. 13 (25) Stycznia 1862 r.

Łącki.

(N. D. 2179) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Krasnostawskiego.*

Z powodu zaszłej śmierci Jukiewki Lilienfad dla którego zabezpieczoną jest w dziale IV pod Nr. I na nieruchomości Nr. 107 w mieście Krasnymstawie kwota rs. 300, otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dzień 15 (27) Października 1862 r. pod prekluzją, wyznacza się.

Krasnystaw d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1862 r.

Dębski.

(N. D. 1059) Po zmarłym w dniu 27 Kwietnia (8 Maja) 1851 r. X. Alexandrze Ochockim b. proboszczu parafi Strożyzka pozostał spadek składający się z sumy rs. 71 w depozyt Banku Polskiego złożonej.

Gdy do odbycia tego spadku nikt nie zgłosił się przeto stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam SS. X. Alexandra Ochockiego aby w przeciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku Powszechnym i w DziennikuGubernialnym Radomskim prawa swoje do spadku tego udowodnili gdyż w razie przeciwnym wniesione będzie żądanie do Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie tego spadku jako wakującego.

Kielce d. 25 List. (7 Grud.) 1861 r.

Bronikowski, Ob. Prok.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1980) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 30 Kwietnia (12) Maja) r. b. od godziny 11ej z rana do 2ej po południu w biurze Rządu Gubernialnego Lubelskiego odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus na wystawienie masiv murowanego Ratusza w mieście Rządowym Terespolu i zabudowań ekonomicznych przy tym ratuszu, to jest stajni, wozowni i drwalni, licytacja ta odbywać się będzie w ścisłem zastosowaniu do przepisów o licytacjach tego rodzaju, postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. objętych i w tomie IV. Dziennika Praw zawartych. Suma od której licytacja rozpocznie się in minus wynosi rs. 8680 k. 32$^1/_2$ wyraźniej rs. ośm tysięcy sześćset ośmdziesiąt kop. trzydzieści dwie i pół. Każdy mający chęć licytowania winien najdalej do godziny 12 w południe dnia 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. złożyć na ręce Naczelnika Kancelarji opieczętowaną deklarację podług niżej wyrażonego wzoru napisaną, z załączeniem kwitu na vadium w gotowiźnie Banku lub do kasy Gubernialnej albo jednej z Powiatowych wniesione wyrównywającą 1/10 część sumy anszlagowej to jest w kwocie rs. 868 wyraźniej rs. ośmset sześćdziesiąt ośm. Deklaracje poprawiane i skrobane za żadne uważane będą. Warunki szczegółowe tej entreprzyzy jako też plany i anszlagi każdego czasu w godzinach biurowych wyjąwszy dnie niedzielne i świąteczne w Wydziale Skarbu, a mianowicie w Sekcji dóbr przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1862 roku Nr. 22285/7998 podaję niniejszą deklarację mocą której obowiązuję się podjąć entreprzyzy wystawienia masiv murownnego Ratusza w mieście Terespolu oraz zabudowań ekonomicznych przy tym ratuszu, to jest stajni, wozowni i drwalni, podług sporządzonych planów i anszlagów a to za sumę rs. N. kop. N. wyraźniej rs. . . kop. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy N. na złożone vadium rs. ośmset sześćdziesiąt ośm wynoszące dołączam, który w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub odesłanie porto przez pocztę do N. wrazie nieutrzymania się, na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia N. miesiąca N. i roku podpipać imie i nazwisko.

Lublin d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1862 r.

za p. o. Gubernatora Cywilnego,

Radca Rządu Gubernialnego, Topolski.

p. o. Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 2185) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 7 (19) Maja r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na restauracją lokalu zajmowanego w Ratuszu przez Naczelnika Warszawskiej Policyjnej Komendy z dostawą potrzebnych materjałów według wykazu kosztów obliczonego na rs. 304 kop. 26.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypisać przez siebie odstąpiony procent od cen warunkami i anszlagiem objętych.

Nadto do deklaracji powinien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 60, i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, a takie do których vadium nie będzie złożone w kasie Ekonomicznej m. Warszawy i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne, w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1862 r.

p. o Prezydenta, Woyda.

Naczelnik Kancelarji, Luceński,

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się restauracji lokalu w Ratuszu zajmowanego przez Naczelnika Warszawskiej Policyjnej Komendy i odstępuję od cen warunkami i anszlagami objętych procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit na złożone w kasie Ekonomicznej vadium rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. dziesięć składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia. . . . mca. . . . 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 2186) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. o godzinie 12ej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie części niezabrukowanego placu targowego 16 komórek i 1ej szopy wprost zabudowań drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przez ciąg lat 3ch od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r. trwać mającą od ceny zniżonej rs. 168 kop. 75 za jednoroczną dzierżawę do licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklarację napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypisać ofiarowaną przez siebie sumę jednorocznej dzierżawy pomienionego placu.

Nadto do deklaracji powinien być dołączony kwit kasy głównej Ekonomicznej na złożone vadium w kwocie rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 15 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą a takie do których vadium nie będzie złożone w kasie Ekonomicznej miasta Warszawy i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa dnia 12 (24) Kwietnia 1862 r.

p. o. Prezydenta, Woyda.

Naczelnik Kancelarjl, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 12 (24) Kwietnia r. b. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się trzechletniej dzierżawy części niezabrukowanego placu targowego, 16 komórek i jednej szopy wprost zabudowań Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej poczynając od dnia 1 Stycznia 1862 r. do ostatniego Grudnia 1864 r. i obowiązuję się płacić dzierżawy rocznie po rs. N. wyraźnie N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej vadium w ilosci rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 15 składam. Stałe zamieszkanie moje jest w N. pisałem dnia . , Miesiąca . . . . 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 2169) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W skutek reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrzych z d. 7 (19) Listopada r. z. Nr. 17,725/28,494, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 (19) Maja r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperacją bud miejskich pod Nr. 168/9 narożnie przy ulicy Podwal i Gołębiej w Warszawie położonych, z dostawą potrzebnych materjałów według wykazów kosztu obliczonego na rs. 253 kop. 89 1/2, mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę, mogą złożyć w dniu i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypisać przez siebie ustąpiony procent od cen warunkami objętych, nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium, w ilości rs. 30 i koszta ogłoszenia licytacji rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostaną.

Ostrzega się wyraźnie, że deklaracje nie podług wzoru spisane i do których vadium nie będzie złożone w Kasie Ekonomicznej i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjęte nie będą. Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i wykaz kosztów jest do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 12 (24) Kwietnia 1862 r.

p. o. Prezydenta, Woyda.

(1) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji bud miejskich przy ulicy Podwale i Gołębiej w Warszawie położonych i odstępuję od cen warunkami licytacyjnemi objętych procentów N. (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych. Kwit na złożone vadium w ilości rs. 30 i koszta ogłoszenia rs. 10 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem dnia N.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 2191) *Naczelnik Powiatu Opoczyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Maja r. b. w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego odbywać się będzie publiczna in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na podjęcie się entreprzyzy wyreperowania 4 studzien w mieście Opocznie istniejących, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 2107 k. 83$^1/_2$, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące sto siedm, kopiejek ośmdziesiąt trzy i pół po straceniu jednak z takowej kwoty rs. 1052 kop. 37$^1/_2$, wyraźnie rubli srebrem tysiąc piędziesiąt dwa, kopiejek trzydzieści siedm i pół, która z mocy Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. Nr. 23297/36875 i zatwierdzonego anszlagu wypłaconą zostanie fabryce Machin Andrzeja hrabi Zamojskiego i współki za dostawę i urządzenie jednej pompy ssąco-tłoczącej, a 4 z mechanizmem ssącym. Vadium do licytacji wymagane jest w kwocie rs. 105 k. 50, które nieutrzymującemu się powrócone będzie, zaś utrzymującego się przy entreprzyzie pozostanie do skompletowania go na kaucją.

Deklaracje wyraźnie, nieskrobane, ani przekreślane, wszelkie liczby literami obejmujące, wedle poniżej zamieszczonego wzoru napisane lakiem opieczętowane i do własnych rąk Naczelnika Powiatu adresowane, przyjmowane będą do chwili na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, później złożone lub nie podług wzoru napisane przyjęte nie będą.

Bliższe warunki tej entreprzyzy przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy, dni świąteczne w biurze Naczelnika Powiatu w m. Opocznie.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego z d. 3 (15) Kwietnia 1862 r. N. 5408 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się podjąć entreprzyzy wyreperowania 4ch studzien w mieście Opocznie istniejących za sumę rs. (tu wypisać i wyraźnie literami za jaką podejmuję się entreprzyzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs. 105 kop. 50 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o którego w razie nieutrzymania się, odesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam) stale moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania) Pisałem w N dnia N. mca N. 1862 r.

(podpis wyraźny z imienia i nazwiska)

Opoczno d. 3 (15) Kwietnia 1862 r.

Leskiewicz

(N. D. 2155) *Управленіе Генералъ-Интенданта Iой Арміи.*

По повелѣнію Господина временно Главнокомандующаго Арміею будутъ производиться торги въ Управленіи Генералъ-Интенданта Арміи въ Варшавѣ, на перевозку сухопутно изъ Бреста-Литовскаго въ Новогеоргіевскъ до 10,000 четвертей ржи или муки, съ пропорціею ячменя или крупъ.

Сроки назначаются:

Для торга 24 Апрѣля (6 Мая), а для переторжки 27 Апрѣля (9 Мая) сего года.

Генералъ-Интендантъ объявляя объ этомъ ко всеобщему свѣдѣнію, приглашаетъ желающихъ участвовать въ сихъ торгахъ явится въ его Управленіе въ упомянутые сроки, съ законными залогами

Кондиціи, на основаніи коихъ должна быть произведена перевозка провіанта желающіе могутъ видѣть въ Управленіи Генералъ-Интенданта ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни.

Варшава Апрѣля 13 дня 1862 года.

(2) Генералъ-Интендантъ, Синельниковъ.

(N. D. 2188) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

На основаніи предписанія Коммисаріатскаго Департамента отъ 29 минувшаго Марта за N. 1116, вызываетъ желающихъ принять на себя съ торговъ подрядъ на перевозку предназначенныхъ для Госпитальныхъ кадровъ и подвижныхъ Госпиталей обоза и конской упряжи изъ мѣстъ храненія этихъ вещей въ разныя мѣста именно:

Изъ Варшавы: въ Ловичъ 2 телѣгъ и упряжи, вѣсомъ до 4 пудовъ; въ Сувалки 3 телѣгъ и упряжи до 4 пудовъ; въ Люблинъ упряжи до 4 пудовъ; въ Брестъ-Литовскъ 2 кузницъ и упряжи до 64 пудовъ.

Изъ Кр. Замосцья въ Новогеоргіевскъ 3 телѣгъ, въ Ловичъ 3 телѣгъ, въ Люблинъ 5 телѣгъ и упряжи до 3 пуд., въ Брестъ-Литовскъ одного аптечнаго ящика и упряжи до 64 пудовъ.

Изъ Новогеоргіевска въ Брестъ-Литовскъ упряжи до 46 пудовъ.

Изъ Ивангорода въ Брестъ упряжи до 67 пудовъ.

Подрядчику будетъ дозволено перевозить обозъ на своемъ ходу и класть одну телѣгу на другую или двѣ на одну; свѣрхъ того на той же телѣгѣ везти и упряжь; по этому желающіе принять на себя перевозку должны объявить цѣны на сто верстное разстояніе съ пуда тяжести и особо отъ одной телѣги, ящика и кузнецы.

Торги будутъ произведены въ Коммисіи 11 и 15 числъ Мая сего года изустные съ допущеніемъ присылки запечатанныхъ объявленій, послѣдніе должны быть поданы или присланы въ Коммисію не позже 12 часовъ утра въ день переторжки.

Залогу къ изустнымъ торгамъ требуется 80 руб. сер. примѣрно, къ запечатаннымъ объявленіямъ 15% выпрашиваемой суммы.

Подрядчикъ, за которымъ остаутся послѣднія цѣны, недолженъ претендовать если въ назначенныхъ къ перевозкѣ вещахъ окажется вѣсу болѣе или менѣе примѣрно показываемаго въ настоящемъ объявленіи Апрѣля 14 дня 1862 года.

(1) Брестъ-Литовскъ 14 Апрѣля 1862 г.

(N. D. 2183) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Iwaszkiewicza Radcy Dworu pod Nr 830, i Jana Ciechanowskiego Rzeczywistego Radcy Stanu pod Nr. 413*a*, obu w Warszawie zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego zamiast u Gustawa Wołowskiego Patrona pod Nr. 495 u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1778 lit. *c* zamieszkałego obrane majacych, w poszukiwaniu sumy rs. 4,200 z procentem 6% od dnia 20 Grudnia 1858 r. (1 Stycznia 1859 r.) i kosztów egzekucyjnych od Szulima Glas właściciela nieruchomości Nr. 804, Członka Rady Szczegółowej Szpitala Starozakonnych w Warszawie pod Nr. 1062 mieszkającego i Szymona Horowitz handlującego, wierzyciela Szulima Glas i zastawnika rzeczonej nieruchomości Nr. 804 tamże mieszkającego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 28 Września (10 Października) 1860 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Orlej pod Nr. 804 na gruncie czynszowym z którego rocznie czynszu rs. 3 kop. 15 na Sty Marcin opłaca się do Księży Karmelitów na Lesznie w Warszawie należącym w cyrkule policyjnym i administracyjnym 7 w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Szulima Glas Członka Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Starozakonnych należęca, w zastawnem posiadaniu Szymona Horowitz zostajaca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, rozległości łokci kwadratowych około 1748, czyli arszynów 1398 2/5 majaca.

Na gruncie wspomnionej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o parterze i dwóch piętrach dachówką karpiówką kryta, cztery kominy murowane mająca.

2. Kamienica masiv murowana dachówką holenderką kryta, 2 kominy murowane mająca.

3. Kloaki z drzewa gontami kryte.

4. Budka dla stróża z drzewa gontami kryta z kominkiem z blachy żelaznej.

5. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i wachadłem żelaznem.

6. Sztachety z łat z takąż furtką kratowe część podwórza, od posesji Nr. 803 oddzielające.

7. Mur frontowy od ulicy Orlej między zabudowaniem ad 1 et 2 ciągnący się dachówką kryty z bramą drewnianą szalowaną i furtką takąż.

7. Podwórze całe brukowane z rynsztokami.

9. Kuczka z desek ruchoma.

W nieruchomości tej jest 17 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilości uiszczających należność komornianą w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N. 1778 lit. *c*, miejszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone zostało:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Tomaszowi Kalisiewiczowi Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 5 (17) Października 1860 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 25 Maja (6 Czerwca) 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie w miejscu Gustawa Wołowskiego Patrona, Jan Niemirowski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 2 (14) Kwietnia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie dnia 3 (15) Kwietnia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski

(N. D. 2177) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż Alfred Baranowski Podprokurator Sądu Kryminalnego Gubernii Lubelskiej w m. Lublinie zamieszkały, w poszukiwaniu sumy złp. 128,520 czyli rs. 16,278 z procentem, hypotecznie na dobrach Bzozowiec lit. A. w Okręgu Krasnostawskim Gubernii Lubelskiej położonych, ubezpieczonej, po wydanym w dniu 17 (29) Października 1861 r. przez Franciszka Strzyżowskiego Komornika nakazie egzekucyjnym, protokółem tegoż Komornika w dniach 10 (22) i 11 (23) Stycznia 1862 r. sporządzonym, rzeczone dobra własnością Michała Głogowskiego będące zajął na subhastacją. Protokół ten w dniu 11 (23) Stycznia 1862 r. wręczony został Michałowi Głogowskiemu jako Wójtowi gminy dóbr Bzowca, zaś Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Krasnostawskiego w dniu 1 (13) Lutego 1862 r. na ręce Konstantego Wołodkiewicza Podpisarza tegoż Sądu; dalej tenże protokół wniesiony został do księgi wieczystej dóbr Bzowiec A. w dniu 3 (15) Lutego 1862 r., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej w dniu 5 (17) Lutego 1862 r.

Dobra Bzowiec lit. A. jak się wyżej powiedziało w Okręgu Krasnostawskim Gubernii Lubelskiej położone, mają przestrzeni około mor. 1900 miary nowo-polskiej w ziemi dobrej, w tej liczbie gruntów ornych folwarczynych mor. około 560 pod asem zdatnym na materjał mor około 520, a łąk w połowie klasy 1 a w 2 części klasy 2 mor. 212, reszta gruntu pod włościanami, ogrodami, pastwiskami, drogami i budynkami.

Zabudowania dworskie składają się z domu mieszkalnego z drzewa zbudowanego przez właściciela dóbr zajmowanego z domu drewnianego zajmowanego przez ekonoma, lamusa, chlewków i kloaki drewniauych, stajni i wozowni z kamienia murowanych, obory drewnianej, drugiego lamusa z drzewa, oraz lochu murowanego, szopy na skład drzewa, spichlerza z drzewa tartego na podmurowaniu, 4 stodół drewnianych z których w jeden umieszczona młocarnia górna fabryki Evansa; pomiędzy stodołami mieszczą się dwie szopy bez ścian. Do budynków dworu, należą jeszcze, piwnica murowana, dwojniak, czworniak, dwie chałup z drzewa, kuźnia takaż i zrąb po byłej karczmie stary. Na wsi zarobnej budynki włościańskie drewniane, ogrodzenia między budynkami w ogóle są z chrustu i żerdzi.

Włościan pańszczyznianych podług świeżo sporządzonej tabeli praestacyjnej jest 30 z których 13 odrabia rocznie po dni ciągłych 104 i do żniwa dni pieszych 10, a 17 po dni pieszych 104 i po dni 8 do żniwa; obecnie wszyscy opłacają okup Ukazem Najwyższym z dnia 4 (16) Maja 1861 r ustanowiony oprócz którego uiszczają daniny.

Wysiew w przecięciu rocznie jest następujący: pszenicy korcy 100, żyta korcy 98, jęczmienia korcy 40, grochu korcy 6, hreczki korcy 20, owsa korcy 120, kartofli korcy 30. Podatki rocznie z dóbr Bzowca A. opłacane: oprócz składki ogniowej, wynoszą rs. 314 k. 9$^1/_2$. Dobra Bzowiec graniczą z wsią Kitowem, dobrami Chłaniów, Wierzbicą i Mościskami, leżą w parafii Chłaniów a w jurjsidykcii Sądu Pokoiu Okręgu Krasnostawskiego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych pod któremi dobra Bzowiec lit. A. sprzedane być mają, odbędzie się przed Trybunałem Cywilnym Gubornii Lubelskiej w Lublinie dnia 16 (28) Marca 1862 r. o godzinie 10 z rana, lub za przywołaniem sprawy.

Sprzedażą kieruje Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie zamieszkały jako Obrońca Alfreda Baranowskiego.

Lublin d 5 (17) Lutego 1862 r.

Barchwic, Pisarz Trybunału.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży wyżej wyrażonych dóbr, termin do ich przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 2 (14) Maja 1862 r. które odbędzie się w dniu tym o godzinie 10 rano przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie za sumę rs. 45,000, gdyby zaś jej nikt nieofiarował za $^2/_3$ części szacunku czyli za sumę rs. 30,000 którą niżej podpisany Patron Trybunału w imieniu popierającego subhastacją Alfreda Baranowskiego ofiaruje.

Lublin d. 13 (25) Kwietnia 1862 r.

A. Garszyński, Patron.

(N. D. 2171) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na powództwo Polidora Karwosieckiego, w dobrach własnych Ostrowitem, Powiecie Lipnowskim, Aurelli z Karwosieckich Englert Dyrektora Banku Polskiego żony, w asystencji i za upoważnieniem męża swego działającej, w Warszawie pod Nr. 1582, Leokadji z Karwosieckich Niemirycz po Karolu Niemirycz pozostałej wdowy w dobrach Scisłowie pod Buskiem w Ogu Stopnickim Gub. Radomskiej, Bronisławy z Karwosieckich Luboradzkiej, po Rajmundzie Luboradzkim pozostałej wdowy z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 1582*d*/$_4$, i Lucjana Karwosieckiego obywatela w dobrach Prondzeniu Okręgu Łęczyckim, Gubernii Warszawskiej, zamieszkałych, przeciwko: Gabryelowi-Saturninowi 2ch imion Karwosieckiemu obywatelowi współwłaścicielowi dóbr Rzeszotary Stara wieś, tamże w Okręgu Mławskim, i Annie z Karwosieckich Małowiejskiej Augusta Małowiejskiego urzędnika Rządu Gubernialnego Płockiego żonie, w asystencji męża działającej, w Płocku mieszkającym, z mocy wyroku Trybunału tutejszego zaocznie w d. 15 (27) Marca 1861 r. zapadłego, a przez wyrok tegoż Trybunału z d. 11 (23) Kwietnia 1861 r. z opozycji zatwierdzonego: z rygorem tymczasowej egzekucji; odbędzie się w drodze działów na Audjencji Trybunału tutejszego w miejscu zwykłych posiedzeń przed Sędzią tegoż Trybunału Janem Chądzyńskim, sprzedaż dóbr Rzeszotary Stara wieś literami A. B. C. i D. z przyległością Rzeszotary Gortaty literami A. B. C. E. oznaczonych, w jednem ograniczeniu będących, graniczących na wschód słońca z dobrami Koseminem, na południe z dobrami Skoczkowem i Komorowem, na zachód z dobrami Kuskami, z wsią szlachecką Rzeszotarami Pszczylami, a na południe takoż z wsią szlachecką Rzeszotarami Chwałami, w Okręgu Mławskim Gubernii Płockiej położonych; które wedle taksy sądownie przez biegłych w d. 6 (18) Listopada 1861 r. i następnych dopełnionej, mają rozległości, mianowicie:

a. Rzeszotary Stara wieś morgów 226 pręt. 1;

b. Rzeszotary Gortaty morgów 298 prętów 295, razem morgów 524 prętów 296. a oprócz tego dobra te mają:

1. Paśniku razem do użytku wspólnego z właścicielami dóbr Chwały Rzeszotary morgów 392 prętów 75.

2. Paśniku i gruntu w miejscach zakwestjonowanych lub kontrowersji: *a*) z Rzeszotarami Chwałami morgów 24 prętów 138, *b*) z dobrami Koseminem morgów 9 prętów 40, *c*) z dobrami Skoczkowem morgów 1 prętów 94, razem morgów 427 prętów 44. Zabudowania znajdują się:

a. Na wsi Rzeszotarach Stara wieś, (dworskie) dwór, sklep, kloaka, kurniki, chlewy, szopa łącznie z stajnią, sieczkarnią i wozownią, stodoła o trzech klepiskach, owczarnia i kuźnia, wstystko z drzewa, gołębieniec na słupie i studnią w podwórzu, wiejskie zaś są: chałup 11, stodół 6, szopów 7 i studnia.

b. Na przyległości Rzeszotary Gortaty: karczma z wjazdem, chałup dwie, stodół trzy, chlewów dwa i szopa.

Wynaleziona wartość z dochodów wynosi rs. 15934 kop. 40. Relacja biegłych wyrokiem Trybunału Cywilnego Płockiego z d. 15 (27) Marca r. b. potwierdzoną została.

Bliższe szczegóły tak pod względem gatunku ziemi, łąk i paśników, jako też stanu budowli, powołana wyżej taksa i relacja, którą jak równie i warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału, lub u Juljana Mejer Patrona w Płocku mieszkającego, sprzedaż tę popierającego

Piewsza publikacja warunków licytacyjnych odbyła się w d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1862 r., termin zaś do drugiej publikacji i przygotowawczego tychże dóbr przysądzenia, na d. 9 (21) Maja r. b. godzinę 3 po południu wyznaczonym został, w którym licytacja od sumy przez biegłych wynalezionej, albo też w razie niepostąpienia takowej, od sumy rs. 10000 warunkami do sprzedaży ułożonymi ustanowionej, rozpoczynać się będzie.

Płock d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1862 r.

Michał Betlej.

(N. D. 2172) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Jórefa Czarnomskiego obywatela we wsi Krubicach Okręgu i Gubernii Płockiej zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Leopolda Domaszewskiego Patrona przy Trybunale w mieście Gubernialnem Płocku mieszkającego, obrane mającego, który to Patron zarazem popieraniem przymuszonej sprzedaży nieruchomości poniżej opisacych: trudnić się będzie, w egzekucji Sądowej przeciwko: 1) Zelisławowi Hubickiemu Urzędnikowi Rządu Gubernialnego Płockiego w mieście Płocku, jako głównemu i Piotrowi Brochockiemu obywatelowi także w Płocku zamieszkałemu, jako przydanemu opiekunowi nieletniej Magdaleny Rykaczewskiej panny, po Piotrze i Konstancji małżonkach Rykaczewskich pozostałej córki; tudzież 2) Tekli z Rykaczewskich Bielskiej Jana Bielskiego małżonce, wraz z mężem we wsi Chudzynku Okręgu Mławskim mieszkającej, także córce Piotra i Konstancji Rykaczewskich, jako współsukcesorom tychże Rykaczewskich, z mocy prawnych tytułów rozporządzonej, aktem Komornika Józefa Lubinkowskiego w dniu 21 Grudnia 1861 r. (2 Stycznia) 1862 r. rozpoczętym, a w dniu następnym ukończonym, zajętą i zaaresztowaną została, końcem publicznej przymuszonej sprzedaży, na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w miejscu zwykłych posiedzeń odbywać się mającej, Nieruchomość pod Nr. 357 za rogatkami Warszawskiemi, przy trakcie publicznym z Płocka do Wyszogroda idącym, przy ulicy Błonie w mieście Gubernialnem Płocku położona, na placu czynszowym w gminie tegoż miasta Płocka pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I., jedną całość stanowiąca, do własności powyżej wyrażonych sukcesorów Piotra i Konstancji Rykaczewskich małżonków należąca, której opis szczegółowy jest następujący:

1) Dom z cegły palonej na wapno i glinę murowany, parterowy, dachówką holenderką pokryty, o jednym kominie z cegły palonej nad dach wymurowanym, z dwiema sieniami; 2) Chlewy z drzewa z bali galarowych w słupy, o czterech przegrodach czyli chlewkach deskami pokryte; 3) Przy chlewach od stodoły jest ośm słupów w ziemie wkopanych, na tych obierek dwie i beleczków cztery; 4) Studnia balami opogródkowana; 5) Wiatrak z drzewa krzyżulcu o jednym ganku deskami obity, kleńcem pokryty, w zwykłej formie postawiony, wewnątrz którego jest pułap, koło paleczne, socha żelazna cywie, skrzynia do mąki, kosz, dwa kamienie, jeden wierzchni, drugi spodni, szmigi zaś w wale złamane, w stanie nieużytecznym będący; 6) Plac na którym powyżej opisane zabudowania i grunt orny z jednego kawałka ziemi złożone, obejmują przybliżonej rozlezległości około morga jednego prętów kwadratowych sto miary nowopolskiej, plac jest czynszowy miasta Płocka. W zajętych nieruchomościach lokale dzierżawią za ustną umową do Sgo Jana 1862 r.

1) Ignacy Kolczyński płaci komornego rocznie złp. 60 albo rs. 9. 2) Symcha Leiser Nejman krawiec płaci komornego rocznie złp. 60 albo rs. 9, 3) Josek Żołtowski szklarz z izby komornego płaci złp. 60. albo rs. 9, którzy cenę dzierżawną do końca tego czasu na ręce głównego opiekuna Hubickiego w zupełności opłacili Nieruchomość ta graniczy i styka się na północ, wschód i południe z gruntami do kammelarji M. Płocka należącemi, a na zachód z traktem publicznym Warszawski zwanym, z której wedle świadectwa Kasy Ekonomicznej miasta Gubernialnego Płocka, opłaca się podatków łącznie z czynszem miejskim rs. 24 kop. 86; zaległe zaś podatki po dzień 2 (14) Grudnia 1861 r. wynoszą rs. 4 kop. 27 1/2. Akt zajęcia nieruchomości powyżej opisanej, pozostawiony został w kopiach: Naczelnikowi Powiatu Płockiego Bogumiłowi Rode, na ręce Góreckiego starszego Pomocnika; Prezydentowi M. Płocka Antoniemu Boglewskiemu na ręce jego własne; i Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I. Jozefowi Sadkowskiemu na ręce jego własne, wszystkim w dniu 2 (14) Stycznia 1862 r. Następnie i na zadosyć uczynienie przepisom prawa, akt tegoż zajęcia wniesionym został do księgi wieczystej nieruchomości w Płocku pod N. 357 położonej, w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej w dniu 17 (29) Stycznia 1862 r., zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej pod dniem 22 Stycznia (4 Lutego) 1862 r. W dalszym zaś postępie zamierzonej sprzedaży, termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, za podstawę do tej sprzedaży ułożyć się mających, przeznacza się na audjencji Trybunału tutejszego w miejscu zwykłych posiedzeń na dzień 8 (20) Marca r. b. 1862 godzinę 10tą z rana. Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w Sali audyencjonalnej Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej, a drugi egzemplarz onego wydanym jest Leopoldowi Domaszewskiemu Patronowi, sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 22 Stycznia (4 Lutego) 1862 r.

w z. Kossakowski.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za zasadę do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomości pod Nr. 357 w mieście Płocku ułożonych, termin do przygotowawczego tej nieruchomości przysądzenia na dzień 1 (13) Maja r. b. godzinę 10 rano wyznaczonym został, w którym licytacja na audjencji Trybunału tutejszego rozpoczynać się będzie od sumy rs. 450 warunkami licytacyjnemi przez popierającego sprzedaż postąpionej.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydanym jest Leopoldowi Domaszewskiemu Patronowi sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 5 (17) Kwietnia 1862 r.

Michał Betlej.

(N. D. 2180) Z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach na dniu 7 (19) Lutego i 17 (29) Marca 1862 r. zapadłych sprzedane zostaną przez publiczna licytacją w drodze działów przed delegowanym Sędzią tegoż Trybunału Karolem Kręcińskim w miejscu zwykłych posiedzeń w mieście Kielcach w Zamku po Biskupi zwanym:

Dobra Ziemskie Osiek,

z przyległościami Mysłów części Sztaglowizna Konopnickich i Brodowskich, Kodeń, Brzeziny i ich przynależytościami w Parafii Koziegłówki Okręgu Lelowskim Gubernii Radomskiej położone, z dobrami donacyjnemi Koziegłowy i dobrami prywatnemi Pińczyce graniczące, od stacji Kolei Żelaznej Myszków wiorst 7, od Komory Gniazdów na granicy Pruskiej wiorst 9 odległe, prawem własności do nieletnich Rozalii, Piotra i Stefana Nowosielskich, których Opiekunem głównym Andrzej Łukański Naczelnik Oddziału Kontroli i kas w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, a przydanym Tomasz Ciepielowski Kasjer Banku Polskiego obadwa w mieście Warszawie zamieszkali, tudzież w 1/4 części do Masy po Kajetanie Przyłęckim której Kuratorem Teodor Rościszewski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Kaliszu urzędującej należące.

Dobra te mają ogólnej rozległości morg 1332 prętów 129, w czem dworskich gruntów ornych mórg 357 prętów 89, łąk morg 43 prętów 18, lasu i zarośli mórg 330 prętów 165, ogrodów i sadów mórg 8 prętów 80, pastwisk morg 45, prętów 133, stawów i wód mórg 1 prętów 94, dróg nieużytków mórg 14, gruntów przez włościan posiadanych mórg 532 prętów 150, gleba gruntu w połowie pszenna klasy II, a z resztą żytnia klasy I i II, łąki w 1/3 części polne, a w 2/3 częściach w niskiem położeniu z wysoką wydajnością i przeważną ilością siana owczego.

W Osieku dwór murowany, dwie oficyny, gorzelnia, lamus, piwnica, szopa, lodownia, stajnia z wozownią, dwie stodoły, budynek na stajnią i owczarnią, obory, chlewiki, mieszkanie dla ludzi, młyn z młynicą i stodołą, karczma z stajnią wjezdną.

W Mysłowie stodoła i karczma z stajnią zajezdną.

W Kodenie chałupa, chlew, dwie stodoły i karczma, okup za pańszczyznę wynosi rs. 774 kop. 76 1/2, czynsik od włościan dopłacany do okupu rs. 13 k. 75, oddają kapłonów 70 1/2, jaj sztuk 701, popiołu korcy 50, przędzy z włókna dworskiego łokci 300.

Oprócz kamienia do budowli i palenia wapna, w dobrach tych znajduje się ruda żelazna. Podatki wraz z składką ogniową wynoszą rs. 235 kop. 75.

Szacunek dóbr tych przez biegłych przysięgłych ustanowiony na rs. 30,181 kop. 20, i od tej sumy rozpocznie się licytacja.

Obszerniejsze dóbr tych opisanie i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Termin do drugiej publikacji warunków licytacyjnych, a zarazem licytacji przedstanowczej oznaczony na dzień 18 (30) Maja 1862 r. godzinę 1ą z południa.

Kielce d. 4 (16) Kwietnia 1862 r.

Ludwik Krzyszkowski, Patron Trybunału.

(N. D. 2190)

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkały, ogłasza niniejszem stosownie do art 683 i 962 K. P. S. że na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, miedzy SSrami Urbana Nowakowskiego w dniu 2 (14) Lutego r. 1861 zapadłego, tudzież komplanacji w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) t. r. przed Sliwińskim Rejentem w Warszawie spisanej, sprzedane będą w drodze działów:

DOBRA BARCHÓW

w Okręgu Stanisławowskim, Gubernii Warszawskiej, położone rozległości włók 28 morgów 13 prętów 73 miary nowo-polskiej obejmujące tytuł własności tych dóbr hypotecznie, niepodzielnie jest uregulowany na następujące osoby:

1. Kazimierza Nowakowskiego w tychże dobrach zamieszkałego.

2. Walerji z Nowakowskich, Pawła Lachmanowicza, małżonkę w Warszawie pod N. 1372.

3. Cecylji z Nowakowskich Długoszewskiej Antoniego Długoszewskiego małżonkę pod N. 921.

4. Kornelję Nowakowską pannę pełnoletnią, w dobrach Barchowie.

5. Eleonorę z Suchockich Nowakowską wdowę w Warszawie pod N. 921.

6. Władysława-Aleksandra.

7. Konstantego-Mikołaja.

8. Bronisławę-Teklę.

9. Izabelę-Marję Nowakowskich, czworgu ostatnich nieletnich nieletnich, których opiekunką główną Eleonora Nowakowska matka, a przydanym Kazimierz Nowakowski brat.

Sprzedaż odbędzie się przed W. Kłodzińskim Sędzią Trybunału Delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału Wydziału III. w Warszawie pod N. 549.

Termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 31 Maja (12 Czerwca) 1862 r. godzinę 10 z rana oznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 14,718.

Taksa zbiór objaśnień i warunków sprzedaży są złożone w Wydziale III Trybunału i u Józefa Kleczkowskiego Adwokata sprzedaż w imieniu i na rzecz Cecylji Długoszewskiej popierającego.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1862 r.

Józef Kleczkowski, Adwokat Sądu Ap.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2004) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za N. 4216 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 30 Kwietnia r. 1862 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrecji. (3)

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.